Nr. 207. Kraków. Środa 14 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal, — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Czy podpiszą?

Kraków, 14 maja.

Najdalej do dnia 30 b. m. mają Niemcy dać odpowiedź na przedłożone im warunki pokojowe. Zanim więc ta sprawa rozstrzygniętą będzie, koalicya wstrzyma się zapewne z regulowaniem wszystkich dalszych kwestyj światowe. Na kwestyi — podpiszą Niemcy czy nie podpiszą? stanęła chwilowo sprawa. Prasa francuska nie szczędzi Niemcom wyjaśnień i pogróżek na wypadek odmówienia podpisu. Ale i bez tych zapewnień prasy francuskiej można przyjąć za pewne, że koalicya nie cofnie się przed żadną konsekwencyą ewentualnej niemieckiej odmowy. Nie przedstawia się bowiem takich warunków jedynie do targu. Zanim warunki postawiono, rozważono z pewnością wszystkie sposoby ich wyegzekwowania. Mocarstwa koalicyjne są dzisiaj taką potęgą, że nie potrzebują wychodzić na targi. Co uznają za stosowne, mogą zrobić. Mają bowiem w ręku armie i jeszcze silniejszą broń — blokadę głodową. Skoro więc postawiły takie warunki, to z pewnością nie na to, aby »wytargować« mniejsze, ale aby je w całości przeprowadzić i wyegzekwować. Jest to tak jasne, że nie potrzeba nawet pogróżek ze strony prasy francuskiej, aby przyjąć z góry, że koalicya nie skapituluje pod żadnym względem przed niemiecką groźbą niepodpisania. Widać to zresztą także i z faktów już zaszłych. Oto na tak stosunkowo skromne żądanie niemieckie, aby pertraktacye prowadzić ustnie, a nie pisemnie, odpowiedział Clemenceau kategoryczną odmową.

Politycznie zatem kwestya niepodpisania przez Niemców warunków pokojowych nie istnieje niemal wcale. Nie ma tu bowiem miejsca dla żadnej polityki. Niemcy są zupełnie bezbronni. Nie mają żadnych szans, ani obrony czynnej ani politycznej. Czynnej nie mają, ponieważ armia ich przestała istnieć w rozmiarach wchodzących w rachubę. Politycznie zaś dlatego, że o zyskaniu jakichkolwiek sojuszników zasługujących na to miano, nie mogą marzyć. Wchodzą tu w grę co najwyżej bolszewicy. Ale sojusz z nimi, gdyby był nawet naprawdę możliwy, nie wieleby pomógł Niemcom.

Pozostaje zatem druga strona kwestyi niepodpisania czy podpisania, a to strona — psychologiczna. Scheidemann powiedział, że Niemcy stoją nad swoim grobem. Zdanie to jest o tyle przenośnią, że narody nagle nie umierają, historya się nie skończy że więc nawet teraz trudno mówić o grobie Niemców, jako narodu. Tem słuszniej jednak można mówić o grobie ich stanowiska mocarstwowego. Warunki pokojowe gdyby nawet były z czasem łagodzone, jak wogóle wszelkie tego rodzaju warunki, które mają skłonność do — wystygania, jednak zawsze pozostanie z nich tyle, że w rezultacie Niemcy pozostaną nadal na stanowisku państwa drugorzędnego. Ich głos w polityce planetarnej będzie równy zeru. A rozstrzygającemi będą monety polityki planetarnej. Takiego skoku od szczytów marzeń i zamierzeń do takich nizin upadku żaden jeszcze naród nie był zmuszony uczynić tak nagle i w tak krótkim czasie. Wystarczy przewertować niemiecką literaturę wojenną zajmującą się planami na przyszłość, aby przekonać się, że cała wyobraźnia niemiecka pracowała przez czas wojny tylko na wygraną i sposób jej wyzyskania, nigdy na przegraną. Wyobraźnia więc niemiecka nie jest po prostu przygotowana do nowego zadania. Umysły niemieckie nie umieją przystosować się do nowej sytuacyi, którą uważały dotąd za wykluczoną. Kryje to w sobie najgroźniejsze dla Niemców, niebezpieczeństwo psychicznego nieprzystosowania się do sytuacyi, niebezpieczeństwo dodania do nieszczęścia, które ich spotyka jeszcze jednego błędu. Bo w danych warunkach realnych niepodpisanie traktatu byłoby oczywiście ciężkim błędem. –

Poza niezawisłymi socyalistami i spartakowcami niema w Niemczech żywiołu psychicznie przygotowanego do podpisania takiego traktatu. Tylko jedni niezawiśli socyaliści i spartakowcy, stanowiący antytezę napiętego do najwyższej potęgi patryotyzmu i imperyalizmu niemieckiego, mogą w danym razie najłatwiej podpisać traktat Są oni bowiem — antypatryotami. Zapatrzeni w swoje ideały za nic sobie mają wszystkie świętości narodowe niem. — więc zarówno stanowisko światowe narodu niem, jak nawet jego zjednoczenie polityczne i państwowe. Ich niewzruszona wiara w nadciągającą powszechną rewolucyę socyalną, pozwala im nie zaprzątać sobie głowy nawet najcięższemi — »burżuazyjnemi« kłopotami. Tem się też tłumaczy wiadomość, że w danym razie obecny rząd socyalistyczny ustąpi, aby zrobić miejsce rządowi skrajnych socyalistów, którzy traktat podpiszą. Co będzie dalej nikt w Niemczech z pewnością nie wie. Wyobrażają sobie jednak że potem ci skrajni socyaliści znowu ustąpią miesca żywiołom dzisiaj rządzącym.

Ale te dalsze kwestye są drugorzędne. Ważnem jest w tej chwili to, że Niemcy traktat podpisać muszą i że zapewne pozwolą to uczynić niezawisłym socyalistom.

Rokowania z Ukraińcami w Paryżu.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Paryża pod datą 12 maja:

Komisya koalicyjna dla rokowań w sprawie zawieszenia broni między Ukraińcami a Polakami odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem generała Botha. Imieniem Polaków wzięli udział w konferencyi: członek delegacyi pokojowej Dmowski i generał Rozwadowski, ze strony Ukraińców: członek delegacyi pokojowej Panejko, tudzież zastępca sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Łoziński i pułkownik Witowskij. **Przewodniczący generał Botha zaproponował zawieszenie broni z następującą linią demarkacyjną: rzeka Bug na północnym wschodzie do zachodniej granicy powiatu drohobyckiego na południowym zachodzie.** Wedle propozycyi tej pozostałby **Lwów w rękach polskich a obszar naftowy drohobycki w temczasowem posiadaniu Ukraińców.** Proponowana linia demarkacyjna nie przesądza jednakże późniejszego, ostatecznego ustalenia granicy między Polakami a Ukraińcami. **Polacy i Ukraińcy mieliby w przeciągu pięciu dni po podpisaniu traktatu o zawieszeniu broni wycofać wojska swoje na powyższą linię demarkacyjną.** We wtorek odbędzie się ponowne posiedzenie komisyi ukraińsko-polskiej, na którem obie strony będą mogły przedłożyć wnioski modyfikujące powyższą propozycyę.

Przedłużenie mandatu Pol. Komitetu Narodowego w Paryżu.

Warszawa, 14 maja (Telef. pryw.) W kołach narodowej demokracyi krążą pogłoski, jakoby Paderewski miał wystosować depeszę do Paryża, w której przedłuża mandat Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu **aż do czasu, kiedy zostanie zamianowany ambasador polski w Paryżu.** Jak wiadomo, Komitet Narodowy miał się rozwiązać i w ciągu miesiąca zlikwidować swoje czynności. Obecnie na polecenie rządu polskiego działalność jego zostałaby przedłużona na okres bliżej nie oznaczony.

Z frontu galicyjskiego.

Lwów, 14 maja (PAT). Korespondent wojenny »Gazety Lwowskiej« donosi:

Nieprzyjaciel zaatakował w nocy większemi siłami Lubień Mały. Zarządzony z naszej strony kontratak piechoty odrzucił Ukraińców. — **Klęska zadana nieprzyjacielowi jest wielka.** Także po południu atakował nieprzyjaciel Glinnę. Atak ten odparto z łatwością. Na całym froncie zwyczajna działalność artyleryi i patroli wywiadowczych.

Komunikat ukraiński.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe ogłasza z dnia 9 bm.:

Pod Magierowem między Rawą Ruską a Gródkiem zaatakowały dwie nasze kompanie batalion nieprzyjacielski i pobiły go w zupełności. Zdobyliśmy przytem 4 karabiny maszynowe, tudzież 3 wozy z amunicyą. Polacy stracili w walkach w zabitych: 5 oficerów i 144 strzelców, w jeńcach 10 oficerów i 283 strzelców. Zabraliśmy ponadto 3 kuchnie polowe, znaczne zapasy żywności i wielki materyał wojenny.

Na linii kolejowej Przemyśl—Lwów zaatakowali Polacy nasze stanowiska przeważającemi siłami. W kontrataku udało się nam wyprzeć nieprzyjaciela z wsi Nowosiółki, oddalonej o 5 klm. od Przemyśla, **poczem zajęliśmy dawne stanowiska.** Także pod Chyrowem odparliśmy atak nieprzyjacielski. Pod Felsztynem zestrzeliliśmy aeroplan nieprzyjacielski a pilotów wzięliśmy do niewoli. Nieuszkodzony aparat dostał się również w nasze ręce.

Nowa Austrya.

Wiedeń, 14 maja (PAT). »Der Neue Tag« donosi za »Berliner Tageblatt« z Wersalu:

»Temps« zamieszcza z racyi przyjazdu delegatów niemieckiej Austryi artykuł wstępny, w którym stwierdza, że delegaci ci zostaną całkiem inaczej przyjęci, jak delegaci niemieccy. **Niemiecka Austrya chociaż w mniejszych granicach musi być utrzymana jako państwo samodzielne, by zapobiedz sprusaczeniu jej. Odegra ona ważną rolę pośredniczki w handlu światowym.** Sojusznicy muszą dbać o to, aby **Austrya otrzymała środki żywności i kredyt.** — Utrzymanie nowej Austryi leży w interesie wszystkich sojuszników.

Wiedeń, 14 maja (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

Według informacyi sekretaryatu konferencyi, **warunki pokojowe dla byłej monarchii austro-węgierskiej w dniu 15 bm. podane będą do wiadomości prasy. Stacya iskrowa w Lyonie zacznie tegoż dnia o godz. 7 wieczorem przedyktowywać traktat pokojowy odnoszący się do Austro-Węgier.** Co do formy rokowań powiadają, że delegaci będą musieli pisemnie uczynić swoje propozycye, ale odbędą się także i ustne rokowania. Wręczenia traktatu dokona Clemenceau.

Wiedeń, 14 maja (PAT). Ag. Havasa donosi: Rada dziesięciu zebrała się o 4 po południu. W posiedzeniu brał udział przewodniczący głównej komisyi dla spraw terytoryalnych Tardieu. **Rada uregulowała ostatecznie program granic Austryi i Węgier.** W mocy pozostały postanowienia, ustalone w ostatnim tygodniu przez Radę pięciu ministrów spraw zagranicznych.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »N. Wiener Abendblatt« donosi, że warunki pokojowe, dotyczące Austryi, ogłoszone będą dnia 15 bm. W traktacie pokojowym określone będą ściśle **granice niemieckiej Austryi, Węgier, państwa czesko-słowackiego i Jugosławii. Austrya i Węgry będą musiały zapłacić odszkodowanie wojenne.** Traktat pokojowy określa także kwestye wojskowe, a w szczególności rozdział byłej austro-węgierskiej marynarki.

O węgiel dla Wiednia.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) Sekretarz stanu, Zerdik, wyjeżdża dziś do Warszawy, by wziąć udział w konferencyach w sprawie dostawy węgla dla Austryi niemieckiej. Przed 2 tygodniami wyjechali w tym samym celu do Warszawy kierownik departamentu węglowego w ministerstwie dla handlu i przemysłu, dr Kloss, z kilku przedstawicielami przemysłu wiedeńskiego.

Rezultaty plebiscytu w Przedarulanii.

Wiedeń, 14 maja (PAT). Biuro koresp. donosi z Bregencyi:

Tymczasowe rezultaty głosowania w sprawie rokowań co do przyłączenia Przedarulanii do Szwajcaryi są następujące: za 47.131, przeciw 11.386.

Położenie ekonomiczne w Czechach.

Praga, 14 maja. Czeski minister aprowizacyi dr Wrbenski, wygłosił na pewnem zgromadzeniu mowę, w której pomiędzy innemi wywodził: Nie obawiam się bolszewizmu, gdyż lud nasz jest rozsądny. Bezrobotność wywołana została nie przez robotników, lecz przez przedsiębiorców, którzy nic chcąc ryzykować, nie uruchomiają przedsiębiorstw. Robotnicy są podstawą naszej przyszłości. **Gdy zostanie przeprowadzona socyalizacya, produkcya wzmoże się, a robotnik będzie pracować na siebie, a nie próżniaków.** Sprowadziliśmy z zagranicy środki żywności, ale to, co się u nas działo, było rabunkiem, dokonywanym na ludzie. Sprzedajemy mięso amerykańskie po 21 koron za kilo, a krajowe po 34 do 41 koron. Wyższe płace robotnicze i urzędnicze są konieczne dla utrzymania się przy życiu.

Wiedeń, 14 maja (PAT). Z Pragi donoszą: Prezydent Masaryk nie wygłosi na dzisiejszem posiedzeniu Narodnego Wyboru ekspose, jak to zapowiedziały dzienniki, ponieważ w Paryżu nie są załatwione jeszcze rozmaite kwestye, dotyczące państwa czesko-słowackiego. **Na dzisiejszem posiedzeniu przedłożony będzie pierwszy budżet wykazujący wielki deficyt.**

Sprawa Niemców w Czechach.

Praga, 14 maja. »Prawo Lidu« powiada w artykule wstępnym:

Należy Niemcom okazać, że są równouprawnionymi obywatelami. Przedewszystkiem trzeba pozwolić, ażeby zawieszone pisma niemieckie znowu wychodziły. **»Narodni Listy« donoszą, że po określeniu granic zakazane pisma** niemieckie zaczną znowu wychodzić.

Komunikat węgierski.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) Z Budapesztu donoszą:

Węgierskie koresp. Biuro telegraficzne ogłasza komunikat generalnego sztabu węgierskiego, z którego wynika, że Węgrzy odnieśli znowu poważne sukcesy(?) w walkach z Rumunami, **a natomiast cofnęli się na froncie czeskim.**

O los polskich prowincyj.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »Der Mittag« donosi z Berlina:

Główni przedstawiciele dla prowincyi: Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie i Śląsk zostali powołani do Berlina celem omówienia warunków pokojowych odnośnie do tych prowincyj.

O podpisanie traktatu.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« pisze:

Z oświadczeń posła Haasego wynika, że także socyaliści niezawiśli odmówiliby swych podpisów na traktacie pokojowym z koalicyą. — Wobec tego nie znajdzie się żaden rząd, który przyjąłby pokój z tak uciążliwymi warunkami.

Ustne rokowania.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »N. Freie Presse« donosi z Lugano:

Pisma medyolańskie twierdzą, że Clemenceau mimo wszelkich odmiennych oświadczeń **rozpocznie ustne rokowania z Niemcami.**

Neutralni za złagodzeniem warunków pokojowych.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« poruszyła dziś rano **myśl interwencyi państw neutralnych celem złagodzenia warunków pokojowych, nałożonych na Niemców.** W dzisiejszem wydaniu wieczornem pisze »N. Fr. Presse«, że dyplomaci państw neutralnych w Wiedniu myśl tę podjęli i poczynili już celem jej urzeczywistnienia pierwsze kroki.

Zjazd neutralnych wobec traktatu.

Nauen, 10 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Liga narodów jest jedynie instrumentem, zapomocą którego zamierza się Niemców ujarzmić. Robotnikom wszystkich krajów przypada w udziale troska o utrzymanie pokoju. W tym celu odbył się zjazd, w którym wzięli udział **przedstawiciele z krajów neutralnych, sprzymierzonych i sojuszniczych oraz z Europy centralnej** celem ustalenia własnego programu pokojowego. **Zjazd ten powziął uchwałę, protestującą przeciw fałszowaniu zasad Wilsona, oderwaniu od Niemiec pewnych terytoryów, przeszkadzaniu połączenia się niemieckiej Austryi z resztą Niemiec.** Socyaliści wszystkich krajów powinni zaznaczyć, że zniszczenie jednego narodu grozi ruiną wszystkim innym.

Losy Wilhelma.

Wiedeń, 14 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi z Rotterdamu:

Minister holenderski Lohmann oświadczył korespondentowi »Voss. Ztg.«, że **Holandya nie wyda cesarza Wilhelma,** gdyż sprzeciwiałoby się to traktatowi międzynarodowemu, zawartemu między Holandyą a Niemcami. Cała Izba sprzeciwiłaby się również wydaniu byłego cesarza niemieckiego koalicyi.

Wyprawa na Petersburg.

Kolonia, 14 maja (PAT). Biuro korespondencyjne donosi:

»Koeln. Zeitung« donosi z Helsingforsu, że **przygotowuje się wielka wyprawa wojskowa na Petersburg z podstawą w Helsingfors.** — Wszyscy obcokrajowcy zostali wydaleni. Zaprowadzono zaostrzony przymus paszportowy. Według pogłosek w najbliższych dniach przybędzie wielki transport wojska, 50.000 Kana-

---

FERDYNAND HOESICK.

Jeden z wielu.

Obrazek z niedawnej przeszłości Warszawy.

(Ciąg dalszy).

To powiedziawszy, w jednej chwili zmienił się do niepoznania: z życzliwego stał się wyniosłym, z serdecznego obojętnym, z przyjacielskiego oficyalnym, z człowieka żandarmem. A jednocześnie, odsuwając na bok Włodzia, energicznym krokiem przeszedł do stołowego pokoju, wyraźnie zmierzając ku sypialni pani Rzecznickiej.

— Panie kapitanie, zawołał nagle Włodzio, zastępując mu drogę, tam kobiety nieubrane.

— N i c z e w o.

I skinął na postępujących za nim żandarmów, żeby zbliżyli się do niego, co oni momentalnie uskutecznili w ten sposób, iż wyprzedziwszy Włodzia, ustawili się między nim a swym naczelnikiem. Ten ostatni, otwarłszy drzwi, jakby jednym skokiem wszedł do sypialni, widocznie chcąc zaskoczyć kobiety, a może je przychwycić na chowaniu czegoś, ale w tym wypadku doznał zawodu, bo i pani Rzecznicka i Zosia już ubrane, w szlafroczkach, tylko pobladłe ze strachu, z załzawionemi oczami, właśnie zbliżały się ku drzwiom, by wyjść do jadalni. Wobec tego kapitan, trochę stropiony tem ich nagłem ukazaniem się przed samym progiem, zasalutował je po oficersku, przepraszając w nieskazitelnej polszczyźnie, iż boleje nad tem niezmiernie, będąc zmuszonym zakłócić im dobrze zasłużony spoczynek nocny, ale niestety, przykry obowiązek zmusza go do zrobienia rewizyi w ich pokoju.

— Czegóż się pan spodziewa znaleźć u nas?— zapytała pani Rzecznicka, głosem drżącym, złamanym.

— Proszę mi wierzyć, iż chciałbym nie znaleść nic.

— Ależ syn mój, panie kapitanie, do niczego nie należy.

— Należeć, to on należy do niejednego. O tem wiemy z pewnością. Chodzi tylko o dowody. Właśnie po te dowody przyszliśmy tutaj. Może co znajdziemy, a może i nic. Ja osobiście, niech mi pani wierzy, wolałbym nie znaleść niczego. Ale jestem w służbie i muszę szukać sumiennie, choćby na piecach lub pod podłogą. Bo ja wobec moich władz muszę dać gwarancyę iż spełniłem uczciwie, po żandarmsku, co do mnie należy, jak odpowiedzialnego kierownika rewizyi. Dlatego, wybaczy pani, iż będziemy zaglądali wszędzie. Tylko proszę nie płakać, bo to się i tak na nic nie przyda. Jeśli syn pani niewinny, to szkoda łez, a jeśli winny to i łzy nie na wiele się zdadzą.

Przy tych słowach, rozejrzawszy się po pokoju, rozkazał dwóm żandarmom, by zaczęli przeszukiwać szafy, szuflady w komodzie, w toalecie, by zajrzeli do pieca, by odsunęli łóżka, umywalnię.

— Może tymczasem panie posiedzą w stołowym pokoju. Bo niema na co patrzeć, jak my tu będziemy robili p r a s m o t r. Syn pani może tu zostać z nami, jeżeli ma ochotę, ale może także towarzyszyć paniom, My tu sobie i bez niego damy radę. Tylko poproszę o kluczyki od szaf i od komody.

Widząc, iż nie zdadzą się tu na nic, pani Rzecznicka i Zosia przeszły do jadalni, a gdy Włodzio nie wiedział na razie, czy pójść z nimi, czy zostać, rzekł doń kapitan.

— Niech pan idzie z matką i panienką, niech je pan uspokoi, niech się nie boją. Tu pan jest niepotrzebny. A moi ludzie uczciwi, nic nie zginie, wszystko zrobią delikatnie, tak, iż panie nie poznają nawet, iż była rewizya. Oni bardzo umieją się obchodzić z takiemi rzeczami.

A gdy Włodzio poszedł za jego radą, idąc za paniami, on zwracając się do dwóch żandarmów stojących w jadalni, rzekł:

Siergiej i Aleksandr, uważać na tych państwa, ale z paniami n i e ż n o. A jak wam gorąco, to może zdjąć szynele.

To samo powiedział do Kuźmy i Diemiana, którzy już wzięli się do roboty, zaczynając od wyjęcia pościeli z łóżek, tak, iż zaglądali nawet do środka sienników. Z kolei przejrzeli wszystkie szuflady, w obu szafach, w komodzie, w toalecie, zajrzeli do pieca, rozgrzebali popiół, zajrzeli za piec, za szafy, pod dywaniki przed łóżkami, pod ceratę przed umywalnią, a tymczasem kapitan, kierujący rewizyą, zapalił sobie papierosa, zaciągając się wyrafinowanie.

Po kompletnem przeszukaniu całej sypialni, gdy tam nie znaleziono nic literalnie, przystąpiono do zrewidowania pokoiku Włodzia. Ale choć tu połów obiecywał się być niezawodnym, kapitan poniechał osobistego nadzoru, bo przez ten czas postanowił uporać się z ważniejszą czynnością, w której już nie mógł wyręczyć się podwładnymi.

— Kuźma, podaj no mi a l b o m — rzekł do jednego z żandarmów, a jednocześnie, chcąc zapalić świeżego papierosa, zwrócił się z prawdziwie salonową elegancyą do siedzących na kanapie pań:

— Panie pozwolą?

— Prosimy bardzo — odpowiedziała pani Rzecznicka.

— A możet i wy pakuritie? — zapytał stojącego przy nim Włodzia, częstując go otwartą papierośnicą z kaukazkiego srebra.

— Dziękuję panu kapitanowi, nie palę.

— Mówili mi, iż pan pali.

— Czasem palę, ale bardzo rzadko. W tej chwili nie mam ochoty.

— Właśnie w tej chwili przydałby się panu papieros. Palenie bardzo uspokaja nerwowo.

— Nie jestem zdenerwowany.

— A no, dodał z rezygnacyą po polsku kapitan: nie miła księdzu ofiara, to pójdź ciele do domu. I przy tych słowach, po wyjęciu papierosa z cygarnicy, zamknął ją i schował do kieszeni. Poczem oglądając się na Kuźmę, który już zdążył wyjąć spory zeszyt z poły przewieszonego przez poręcz krzesła szynelu, rzekł:

— P a d a w a j!... A h a r a s z o w s i o p r a s m a t r i e t' — zawołał do żandarmów w przyległym pokoiku, już zajętych przeszukiwaniem biurka i szafki z książkami, z których prawie każdą przewracali kartkę po kartce.

Odebrawszy żądany album, kapitan siadł przy stole, poprosił Włodzia, żeby zechciał zająć miejsce przy nim, »jak kibic przy wincie«, sam mu nawet przysunął krzesło, a kiedy Włodzio zastosował się do tego rozkazu, on, obracając się do strwożonych kobiet, oświadczył im uprzejmie, iż jeśli nie chcą asystować przy tym »małym egzaminie«, to mogą wrócić do sypialni bo właściwie, o ile nie zajdzie potrzeba osobistej rewizyi, której przyznaje, wolałby uniknąć, obecność ich już nie jest konieczna. Pani Rzecznicka jednak, a również i Zosia, oświadczyły, iż już i tak wybiły się ze snu, więc wolą pozostać z Włodziem.

— Bo mnie obecność pań nie przeszkadza zupełnie w mej czynności. Myślałem tylko, iż może paniom będzie przyjemniej wrócić do siebie.

Poczem rozkładając przed Włodziem owo album na stole, zaproponował mu wspólne przejrzenie tego zbioru fotografii. A były to fotografie samych skompromitowanych i podejrzanych, których większość albo już siedziała w X pawilonie, albo tam miała być zamkniętą niebawem. Nie brakło i takich również, którzy już zostali wywiezieni bądź do głębi Rosyi, bądź na Syberyę.

(Dok. nast.).

dyliczyków. 20 okrętów angielskich znajduje się na wodach Finlandyi.

Wiedeń, 14 maja (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berna: »Temps« donosi, że linia kolejowa między Petersburgiem a Finlandyą zniszczoną została przez wojska czerwone aż do stacyi kolejowej Lebeszowa, leżącej w odległości 5 klm. od Petersburga. Stoi to w związku z ofenzywą na Petersburg, na co się zanosi. Ofenzywę przygotowuje generał Judenicz, którego armia operować będzie wspólnie z wojskami estońskiemi.

Projekt ankiety konstytucyjnej.

Krakowski organ demokracyi nar. »Dziennik Polski« zamieszcza następującą charakterystyczną korespondencyę z Warszawy:

Prezes ministrów, Paderewski, rozumiał dobrze obowiązek rządu wystąpienia z inicyatywą w sprawie konstytucyi, skoro w połowie lutego br. powołał do życia specyalną komisyę konstytucyjną, złożoną z rzeczoznawców prawnych oraz posłów sejmowych. Ostatni jednak, wychodząc z powodów czysto formalnych, nie mających w tak ważnej chwili żadnego zastosowania, od udziału w komisyi uchylili się, a nawet przeciw jej nazwie... zaprotestowali. W ten sposób komisya, złożona już wyłącznie z rzeczoznawców, i przerobiwszy się na »ankietę«, rozpoczęła w szczupłejszem kole trzynastu osób swe prace. Więc rząd inicyował, a Sejm nie pomagał!

»Ankieta« pracowała intensywnie i po niespełna czterech tygodniach zadania swe ukończyła i całkowity projekt konstytucyi rządowi złożyła.

»Ankieta«, jako ciało, złożone dowolnie, nie mogła, oczywiście, uwzględnić jedynie postanowień, zapadłych zwykłą większością głosów. Dlatego to tam, gdzie była różnica zdań, — czyli w wielu punktach zasadniczych — postanowiono cytować także i opinie mniejszości, a nawet »vota separata« poszczególnych członków. Tą drogą ważne zagadnienia konstytucyjne pozyskiwały oświetlenie wielostronne, pomnożone zarazem obszernymi »motywami«.

Jakiż był duch ogólny projektu? Ustanowiono formę państwa republikańską, formę rządu parlamentarną. Sejm ma być dwuizbowy; Izba poselska wychodzi z wyborów takich, jak dotychczasowe, senat zaś z wyborów przez samorządy, oparte na wyborach powszechnych, równych itd., przyczem projekt mniejszości przewiduje wybory do senatu, podobnie, jak do Izby poselskiej, bezpośrednie. Władzę prezydenta Rzeczypospolitej obieranego przez specyalne zgromadzenie narodowe, określono na sposób francuski. Rękojmie obywatelskie ustalono na sposób zachodnio-europejski. Przepisy, dotyczące organizacyi sądownictwa, ustroju administracyjnego, rewizyi konstytucyi itd., wzorowane na najlepszych doświadczeniach światowych i zharmonizowane z potrzebami i tradycyami polskiemi.

Tak wyglądał, w kilku słowach ujęty, projekt ankiety.

Zdaniem sejmowego polemisty, broniącego deklaracyi konstytucyjnej rządu, projekt powyższy był »skodyfikowany po austryacku«. Rozumie się, autor twierdzi tak gołosłownie, w mniemaniu obrożczem i według mody warszawskiej niezbędnie ceremonii z faktami. W projekcie niema ani śladu austryackości. Niema w nim także ani śladu »rosyjskości«. Powiedzmy otwarcie: projekt jest, ściśle mówiąc, raczej radykalistyczny i tylko w oczach zwolenników sowietów może uchodzić za wyraz »tendencyi prawicy«. Jest radykalniejszy od konstytucyi francuskiej, angielskiej, belgijskiej i włoskiej.

Ludowcy wobec rozruchów w Galicyi środkowej.

»Piast« zamieszcza kilka artykułów w ostatnim swoim numerze na temat rozruchów w Strzyżowie, Rzeszowie, Kolbuszowej i t. d. — W artykułach tych nowych informacyjnych szczegółów nie przynosi, twierdzi organ ludowców, że cały ruch »był stanowczo kierowany i rozmyślnie wywołany« i miał charakter bolszewicki. Korespondent »Piasta« z Kolbuszowy atakuje bardzo silnie posła D ą b a l ę za jego agitacyę, zarzucając mu, że w dniu 1 kwietnia b. r., kiedy to Dąbal na wiecu wzywał chłopów, aby nie płacili podatków, nie dawali forszpanów, zboża, ani żołnierza, a za jedyne lekarstwo podawał »kosę«. Prowokacyę i propagandę bolszewicką przypisują korespondenci »Piasta« także żydom, co już na rachunek tego organu policzyć należy.

Na czele numeru zamieszcza »Piast« odezwę klubu ludowców, nawołującą lud polski do spokoju. Na wstępie tej odezwy czytamy: »Reforma rolna jest w toku, że chłopu wymierzoną będzie sprawiedliwość, ale załatwienie sprawy nastąpić musi w drodze ustawodawczej. Na to potrzeba trochę czasu, a przedewszystkiem największego spokoju. W odezwie tej powiedziano między innemi:

»Za nami jest siła, za nami jest prawo. My nie potrzebujemy używać gwałtu, bo drogą prawną dojdziemy do celu. A ten cel nasz jest jasny: oddanie władzy i ziemi w ręce pracującego ludu. Ci wszyscy, którzy teraz, w to wielkie święto wyzwolenia, wzniecają jakiekolwiek niepokoje, są najgorszymi wrogami ludu, wrogami swoich. Szkodzą oni nam i Polsce u swoich, ale więcej szkodzą u obcych, a szkodzą przedewszystkiem całemu ludowi, szkodzą wam samym. Smutne wypadki w Rzeszowskiem, w Kolbuszowskiem i Tarnobrzeskiem niech będą dla ludzi zdrowo myślących i trzeźwo oceniających stosunki, przestrogą.

»Pamiętajcie, że niepokoje, wywołane w tych powiatach, kierowane były zbrodniczą ręką, nie wiadomo, za czyje pieniądze.

»Pamiętajcie, że chłopi odpokutują za to ciężko, że niejeden przypłaci i już przypłacił życiem rozruchy, wywołane w interesie cudzym. Pamiętajcie wreszcie, że gdy przy rozruchach, kierowanych przez zbrodniczych agitatorów, nieświadomi, zabiorą jednemu lub drugiemu żydowi parę drobiazgów, to żydzi dostaną za to miliony, bo im skarb polski wszemi pieniądzmi będzie musiał to zapłacić, a chłopi poniosą karę.

»Pamiętajcie wszyscy, że kwestyę żydowską rozwiązać może tylko Sejm, ale nigdy nie mogą jej rozwiązać i nie rozwiążą bandy rabusiów.

»Największą przysługę oddają dziś naszym wrogom wewnętrznym i zewnętrznym ci, co was podżegają do gwałtów. Zachowajcie spokój i rozwagę! Dajcie dowód przed światem, że jesteście dojrzałymi obywatelami, którzy w odrodzonej ojczyźnie pojęli i spełnili swoje obowiązki!

»Przez cały czas wojny stronnictwo nasze spełniało swój obowiązek. I teraz, w wolnej Polsce, stronnictwo was nie zawiedzie i nie zdradzi. Miejcie ufność do tych, których wybraliście swoimi przedstawicielami i nie utrudniajcie im pracy nad ustaleniem dobra całego ludu, nad przeprowadzeniem wielkich reform, czynami, które zohydzają nasz naród w oczach świata.

»W mętnej wodzie dobrze ryby łowić. Nie dajmy sobie mącić naszego spokoju, bo my najgorzej na tem wyjść możemy. Pędźmy od siebie precz złe duchy, a trzymajmy się swojego chłopskiego rozumu, podyktowanego miłością ojczyzny i troską o naszą przyszłość«.

Odezwę podpisali wszyscy posłowie z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego Piastowców z posłami Witosem, drem Bardlem i Janem Dąbskim na czele.

rownictwu za szybkie wykonywanie prac adepta-

Pokrzywdzenie aprowizacyjne Galicyi.

Warszawa, 12 maja.

Dla ministerstwa aprowizacyi nadszedł z krakowskiej sekcyi aprowizacyjnej memoryał z przedstawieniem pokrzywdzenia ziem polskich b. zaboru austryackiego pod względem aprowizacyjnym. Według planu, względnie umowy z ministerstwem aprowizacyi, miała sekcya krakowska otrzymać dla rozdziału pomiędzy ludność Galicyi do 15 lipca b. r. 3000 w a g o n ó w mąki w trzech ratach: 1200 wagonów do 15 kwietnia, 1200 do 15 maja i 500 do 15 lipca. Tymczasem dotąd nadeszło z tej ilości zaledwie około 500 wagonów.

Wobec tego w Galicyi sytuacya jest krytyczna. Nie ma mąki dla pracowników kolei, kopalń węgla i nafty, dla ludności miast. Dają się już odczuwać braki, które były jedną z przyczyn rozruchów w kilku miastach środkowej Galicyi. Natychmiastowe wysłanie większych transportów mąki dla Galicyi jest konieczne także z tego względu, że obecnie teren, który ma aprowizować sekcya krakowska, rozszerzył się obecnie wskutek postępów polskiego oręża we wschodniej Galicyi, dalej wobec klęsk powodzi, jaka dotknęła niektóre okolice kraju (Przeworsk) konieczność intenzywnej produkcyi w kopalniach i t. d. Nadto bezwarunkowo powinien być wysłany przez ministerstwo do dnia 10 b. m. przyrzeczony dawno i umówiony transport 60 wagonów mąki dla z d r o j o w i s k i u z d r o w i s k g a l i c y j s k i c h, w których już w połowie b. m. rozpoczyna się sezon i napływ gości. Jeżeli te postulaty ściśle nie zostaną spełnione, cały plan aprowizacyjny sekcyi krakowskiej co do zaopatrzenia kraju, oparty na tej umowie, r u n i e, a Galicya stanie p r z e d k a t a s t r o f ą a p r o w i z a c y j n ą.

Z dalszych poruszonych w memoryale sekcyi krakowskiej postulatów aprowizacyjnych należy wymienić żądanie wyjaśnienia, czy sekcya może udzielać pozwoleń na zakupno mąki w Królestwie, dalej żądanie udzielenia upoważnienia do zakupna w określonych ilościach w Królestwie zboża do siewu i ziemniaków do sadzenia. Wobec grożącej klęski nieobsiania pól w Galicyi dla braku zbóż sierpnych i ten postulat jest równie ważny, jak pilny. *(st)*

Niebezpieczeństwo groźnej zarazy w Kongresówce.

(Komunikat min. zdrowia publicznego).

Ministerstwo Zdrowia publicznego dokonało w roku przeszłym spisu miesięcznego chorych wenerycznych na terytoryum Kongresówki (bez części d. gub. lubelskiej i siedleckiej i gub. suwalskiej). Jakkolwiek był podejmowany ze świadomością, że nie wykaże danych zbyt dokładnych, stał się punktem wyjścia dla wyliczeń w dziedzinie chorób wenerycznych i podstawą do poczynań państwowych na polu walki z tą zarazą. Spis ten wykazał z górą 396.000 chorych wenerycznych, czyli 40 chorych na 1000 mieszkańców. Odpowiedziało 25 procent ogółu lekarzy, w tem prawie trzy czwarte specyalistów wenerologów. Z Sosnowca, Częstochowy i całego Zagłębia Dąbrowieckiego odpowiedzieli prawie wszyscy lekarze, co chlubnie świadczy o zrozumieniu przez nich znaczenia spisu.

W ciągu roku ubiegłego wiele się zmieniło na gorsze: wrócili uchodźcy, jeńcy i robotnicy z Niemiec i Rosyi, w której, jak wiadomo, choroby weneryczne panoszą się w sposób niesłychany. Mężczyźni zarażeni, wcale lub niedostatecznie leczeni — nieśli zarazę do rodzin. Wieś polska przed wojną prawie wolna od chorób wenerycznych, jest już w niektórych połaciach kraju zajęta przez zarazę; przymiot — straszna choroba nietylko dla jednostki, lecz i rasy całej — zapanował w niektórych powiatach i szerząc się drogą pozapłciową, nie oszczędza starców i dzieci. Najwyższy czas wystąpić do walki z wrogiem, który nawet w czasie pokoju, a tembardziej w czasie wojny tyle ofiar narodowi wyrywa i na tak ogromne straty materyalne go naraża.

Walka tylko wtedy może być skuteczna, gdy współdziałać będzie z państwem społeczeństwo, biorąc za drogowskaz skalę rozpowszechnienia zarazy w rozmaitych częściach kraju. Dano to można tylko otrzymać na zasadzie spisu ogólno-krajowego, który wydział walki z chorobami wenerycznemi w roku bieżącym w miesiącu czerwcu — urządzi.

W tej myśli zwraca się ministerstwo Zdrowia publicznego z gorącym apelem do świata lekarskiego zjednoczonej Polski o jaknajliczniejsze wypełnianie i wysyłanie danych (według szematów, rozsyłanych przez ministerstwo), które służyć będą do zoryentowania się w grożącem narodowi niebezpieczeństwie ze strony zarazy wenerycznej.

KRONIKA.

Kraków, 14 maja.

Dziś, dnia 14 maja 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'68
500	"	"	"	za	488'40
1000	"	"	"	za	976'81
5000	"	"	"	za	4884'03
10000	"	"	"	za	9768'06

ROZRUCHY W ŚRODKOWEJ GALICYI acz kolwiek naogół już ucichły, jednakże jeszcze wybuchają w mniejszych rozmiarach tu i ówdzie. Tak onegdaj w nocy były większe ekscesy przeciwko żydom na stacyi w S t r ó ż a c h, a onegdaj we dnie były za burzenia w G r y b o w i e. Bliższych wiadomości na razie brak.

Krakowska gmina izraelicka, jak się dowiadujemy, wysłała dla poszkodowanych wskutek rozruchów w różnych miejscowościach pomoc pieniężną oraz w artykułach aprowizacyjnych i przedmiotach pierwszej potrzeby.

KURS DLA TELEGRAFISTÓW. Zarząd pocztowy w Krakowie zamierza otworzyć kurs dla wykształcenia funkcyonaryuszów pracujących na aparacie Morsego i Hughesa. Reflektujący o przyjęcie na ten kurs zechcą się zaraz zgłosić w głównym Urzędzie pocztowym przy ulicy Wielopole 2, I p., między godziną 9 a 12 przed południem: Biuro dyrektora Urzędu. Do przyjęcia wymaganą jest ukończona najmniej niższa szkoła średnia.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor policyi krakowskiej p. Krupiński rozpoczął kilkutygodniowy urlop.

ROZSPRZEDAŻ TYTONIU I CYGAR i papierosów z trafiki Aleksandrowicza — jak naczelna komenda Straży obywatelskiej komunikuje — rozpocznie się się we czwartek dnia 16 maja o godzinie 10 rano, na boisku „Sokoła". Sprzedaż odbędzie się pod nadzorem członków Straży obyw. Kupujący muszą przynieść ze sobą legitymacye chlebowe. Bez karty chlebowej nie będzie można nabyć tytoniu i cygar itd., ponieważ chodzi o sprawiedliwy i jednorazowy przydział. Do sprzedaży mogą być dopuszczeni jedynie mężczyźni od 20 roku życia. Wszelkie przydziały tytoni specyalnych, jakie miały być rozdzielone, zostały po oświadczeniu się redakcyj pism krakowskich cofnięte. Tytoń, cygara i papierosy rozsprzedane zostaną w całości. Uprasza się obywateli, aby przynieśli ze sobą drobną monetę.

NOWY OGONEK WOJENNY. Od dnia 11 maja br. biura okręgowe kart chlebowych podparte są nowymi ogonkami. Są to interesenci, zgłaszający się po nowe legitymacye. Ze wszystkich biur najwięcej jest przepełnione VI i VII na Kazimierzu, gdzie sama policya pracuje, aby ludzi w porządku utrzymać. — Zauważyć tu można, że mimo niezmordowanej pracy i wytężenia wszelkich sił kierownika biura, jest zamało sił biurowych w stosunku do zgłaszających się osób. Dziś już połowa maja, a mieszkańcy dziel. Kazimierza dotąd jeszcze nowych legitymacyj nie otrzymali. Wskazanem byłoby, aby magistrat na czas rozdawnictwa nowych legitymacyj przydzielił kilka sił do pomocy tym biurom, które są najbardziej obciążone, a temsamem zaoszczędzi zgłaszającym się straty czasu oraz ułatwił pobór artykułów w oznaczonym terminie na legitymacye, bez których płacić trzeba lichwiarskie ceny.

ZNIŻKA CENY MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Rząd czeski zarządził w całym kraju zniżkę ceny mąki amerykańskiej z 5 K 30 hal. na 3 K za 1 kilogram.

WYWÓZ Z KRAKOWA DO WIEDNIA. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na wywóz tłuszczów z Krakowa do Wiednia zapomocą wystawionych legalnie przez Urząd wywozu certyfikatów wywozowych. Dziś z ubolewaniem i oburzeniem stwierdzić musimy, że mimo, iż Rada przyboczna gen. delegata postanowiła wyraźnie zmniejszyć wywóz ten do minimum — odbywa się on w dalszym ciągu przez Piotrowice, na olbrzymią skalę, ogałacając wygłodzone miasto nasze z tak potrzebnego produktu. Pewna wiarygodna osoba, obecna w Piotrowicach podczas rewizyi, zauważyła w jednym tylko wagonie cały szereg osób, wywożących, z których kilku tu podajemy: Są to: Leopold i M. Blechnerowie z Białej, którzy na dwa osobne pozwolenia wieźli 86 kg. słoniny, wędzonki i tłuszczów; Stefan Stępień na certyfikat wywozowy L. 2751, wywożący 22 kg tłuszczu, a na drugi certyfikat L. 2048 — 29 kg. słoniny i 20 kg. cukru. Oba pozwolenia wydane były na przeciąg czasu od 4 do 15 maja, w którym to czasie mógł pan eksporter conajmniej pięciokrotnie dokonać tego procederu. Władze graniczne patrzą ze zdziwieniem i oburzeniem na ten masowy wywóz, są jednak wobec niego zupełnie bezsilne, gdyż eksporterzy legitymują się legalnymi dokumentami, wystawionymi przez Urząd wywozu i przywozu.

Zwracamy więc uwagę gen. delegata dr Gałeckiego na te karygodne i wysoce dla dobra ogółu szkodliwe praktyki, ogałacające wygłodzone miasto nasze z najpotrzebniejszych produktów, wierząc, że stanie w obronie słusznie oburzonej ludności Krakowa.

SPRAWA SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE. Od wybuchu wojny szpital żydowski w Krakowie zajęty jest przez wojskowość, wskutek czego uboga ludność żydowska pozbawiona była możności leczenia się w tym jedynym publicznym szpitalu żydowskim w zachodniej części kraju. Prezydyum krakowskiej gminy izraelickiej poczyniło starania o oddanie tego szpitala ludności cywilnej, tak bardzo cierpiącej wskutek szerzących się obecnie chorób. Prośbę tę przedstawił wiceprezes gminy dr R. Landau na audyencyi u ministra Janiszewskiego, który uznał słuszność tego postulatu i przyrzekł poczynić kroki u władz wojskowych. Ministerstwo zdrowia publicznego zawiadomiło obecnie prezydyum gminy, że Dow. okręgu generalnego krakowskiego poczyniło już przygotowania do usunięcia z tego szpitala pracowni bakteryologicznej, tak, aby z chwilą zmniejszenia liczby chorych na tyfus plamisty w szpitalu, można było budynek oddać na użytek ludności cywilnej.

DRUGA KONFERENCYA W SPRAWIE REFORMY TEATRU odbędzie się 16 bm. w piątek o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku powszechn. artystów przy ul. Szpitalnej staraniem Zrzeszenia literatów. Przedmiotem konferencyi będzie: „Memoryał w sprawie reformy teatrów polskich".

Wstęp na konferencyę mają członkowie Zrzeszenia i Związku oraz goście przez nich wprowadzeni.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj (środa 14) po raz 19 „Krąg interesów" J. Benaventa. Jutro, 15 bm. po raz 8 barwne widowisko S. Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna" z p. Jarszewską w roli tytułowej. W piątek, 16 bm. po raz 12 „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego z p. Zahorską w roli tytułowej.

Próby z sobotniej premiery „Rzeczywistość" Bol. Gorczyńskiego dobiegają końca pod kierunkiem reżysera M. Jednowskiego. „Rzeczywistość" powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

W niedzielę po południu dane będzie „Wesele" Wyspiańskiego pierwszy raz na przedstawieniu popołudniowem na liczne żądania z kół pedagogicznych z Krakowa. Tegoż dnia o godzinie 11 przed południem urządza krak. Tow. muzyczne uroczystą akademię muzyczną ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki z udziałem znakomitego gościa z Warszawy pianisty Henryka Melzera oraz wybitnych sił miejscowych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś drugi gościnny występ p. Jadwigi Brzozowskiej, której poniedziałkowa „Lalka" niezwykły odniosła sukces. Na drugi występ wybrała śpiewaczka melodyjną operetkę „Hrabiego Luksemburga". Jutro „Klub kawalerów" Bałuckiego. W piątek „Dzwony z Cornevillo", urozmaicone polką charakterystyczną, którą odtańczy p. Koszutska i corps de ballet.

KONCERT MONIUSZKOWSKI, który odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w sali Sokoła, obudził niezwykłe zainteresowanie publiczności, która udziałem swoim złoży hołd twórczości nieśmiertelnego naszego mistrza tonów. Zaciekawienie budzi zarówno program ze wszech miar bogaty o utworach przeważnie w Krakowie niesłyszanych oraz udział solistów z p. Aleksandrą Szafrańską, ulubienicą publiczności operowej i pp. Adama Ludwiga, Alfreda Rawicza i Stanisława Tarnawskiego na czele. Liczny chór Tow. operowego i orkiestra będą współdziałały w wykonaniu potężnych arcydzieł. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

DROGIE MACIEJÓWKI. Przed sędzą dla spraw lichwy w tut. sądzie pow. karnym, radcą Rosławińskim, odpowiadał czapnik Zygmunt Manne za sprzedaż maciejówek po cenie 60 K za sztukę. Maciejówki były z lichego materyału, miały daszek i wkładkę między denkiem a podszewką z papieru, podszewka była z satyny, z częściami organtyny. Oskarżony tłómaczył się, że materyału lepszego nie dostanie, że ceny u niego są stałe i powoływał się na taksę, wydaną przez cech czapników i ustanawiającą cenę za inkryminowane maciejówki po 60 K. Poszkodowany, jako świadek, przeczył, jakoby u oskarżonego były ceny stałe i twierdził, że oskarżony żądał od niego z początku 55 K, a dopiero na przedstawienie, że oskarżony sprzedawał innym wojskowym maciejówki po 50 K, zgodził się na tąsamą cenę, ale dodał, że to czyni dla poszkodowanego wyjątkowo i żeby nikomu nie opowiadał, że mu sprzedał za tę cenę. Sędzia przyjął, że cena 50 K za maciejówkę była może uzasadnioną, ale dopatrzył się w żądaniu 55 K przekroczenia o lichwę i skazał oskarżonego na 14 dni aresztu i 12.000 K grzywny.

KRADZIEŻ NA DWORCU. W poczekalni 3 klasy na tutejszym dworcu przytrzymano na kradzieży kosza z rzeczami wartości 900 K na szkodę p. Suskiej 18-letnią Maryę Janusównę.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Aresztowano wczoraj poszukiwanych za szereg włamań do różnych mieszkań w Bochni Jana Klimkę i Helenę Rudnikównę, którzy przyjechali do Krakowa, by tutaj sprzedać skradzione w Bochni przedmioty. Odebrano im 2 plecaki napełnione garderobą i bielizną.

NIEZŁY OCHOTNIK. Od kilku dni zakradał się na wojskową stacyę zborną i nocował tam pod pozorem, że chce wstąpić do wojska, 25-letni Wł. Ortwein. — Stwierdzono, że w czasie noclegu okradał Ortwein systematycznie nocujących tam, świeżo do wojska wstępujących ochotników. W plecaku jego znaleziono prócz rzeczy, pochodzących z tych kradzieży, 3 pary nowych bucików, całą skórę juchtową i nowe drobiazgi toaletowe, również prawdopodobnie komuś skradzione.

ZACIEKŁY PASKARZ. W mieszkaniu 29-letniego Józefa Witanowskiego, zamieszkałego przy ul. Pędzichów 18, przeprowadziła w niedzielę Straż obywatelska rewizyę w poszukiwaniu za tytoniem, ponieważ stwierdzono, że Witanowski sprzedawał stale papierosy. Skonfiskowano mu 20 pudełek po 100 sztuk papierosów. Podczas konfiskaty uderzył rozjuszony paskarz członka Straży obywatelskiej p. Lasotę w ramię tak, że pudełka wyleciały mu z rąk, papierosy rozsypały się po podłodze a Witanowski dając folgę swemu temperamentowi rozdeptał je własnonożnie, niszcząc cenny dziś produkt. Nie wyszło mu to jednak na dobre, bo go w dodatku aresztowano za gwałt publiczny.

KIESZONKOWIEC. Koło kiosku naprzeciw teatru im. Słowackiego skradziono w ogonku p. G. H. portfel z 8.500 K. Jako sprawcę kradzieży aresztowano 18-letniego A. Krawczyka a portfel zwrócono właścicielowi.

KRWAWY PORACHUNEK. Wieśniak Józef Krawczyk z Mnikowa podejrzywał wieśniaczkę Agnieszkę Biedową z Chełerzyna, że mu kradnie z pola snopki zboża. Dał więc znać do żandarmeryi, która dnia 23 lipca z. r. wybrała się na rewizyę do Agnieszki Biedowej. Podczas rewizyi, w toku której Krawczyk rozpoznał 4 snopki żyta jako swoje i miał je na polecenie żandarma zabrać do siebie, Agnieszka i jej córka Jadwiga użyły pod adresem Krawczyka pogróżek, że nie doczeka się zjedzenia tego zboża, że jeszcze dzisiaj kości do worka pozbiera i że już ma takich, co jej do zemsty dopomogą. Tegoż dnia wieczorem, gdy Krawczyk w towarzystwie sąsiada wracał wozem z rewizyi do swojej wsi na drodze, w polu zbliżył się do nich jakiś człowiek i wystrzelił z karabinu, ranił Krawczyka w brzuch, z czego tenże tejsamej nocy umarł.

Agnieszka i Jadwiga Biedowe były wczoraj oskarżone przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod przew. r. Turowicza, o gwałt publiczny przez użycie niebezpiecznych pogróżek i o współwinę w morderstwie, bo akt oskarżenia na podstawie przeprowadzonego dochodzenia przyjął za ustalone, że one namówiły syna, względnie brata swego i drugiego człowieka, niejakiego Powojowskiego, którzy wtedy ukrywali się w ich domu, jako dezerterzy, do krwawego porachowania się z Krawczykiem. Tym, który strzelał do Krawczyka, miał też według wyników śledztwa być Powojewski.

Oskarżone wypierały się winy, tak w kierunku pogróżek, jak i współdziałania w dokonaniu morderstwa. Świadkowie jednak zeznali, że pogróżki rzeczywiście padły z ust obu oskarżonych, a nadto że krytycznego wieczora, kiedy Krawczyk otrzymał śmiertelny postrzał, spotkano na drodze w polu, którą wracał Krawczyk do domu, idących w pewnem oddaleniu od niego dwóch ludzi, z których jeden miał karabin, a w których rozpoznano obu dezerterów, Biedę i Powojowskiego. Obrońca oskarżonych adw. dr Szalay zbijał twierdzenia aktu oskarżenia i zeznania świadków i wskazywał na brak poglównych dowodów, stwierdzających w niezbity sposób, że oskarżone zachętą lub namową działały na Biedę i Powojowskiego do wykonania mordu.

Ława przysięgłych werdyktem swoim uznała też tylko Agnieszkę Biedową winną użycia pogróżek, natomiast uwolniła obie oskarżone od współwiny w dokonaniu morderstwa. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok, skazujący tylko Agnieszkę Biedową za gwałt publiczny na 1 rok ciężkiego więzienia, z którego na mocy amnestyi darowano jej połowę.

Przeciw Powojowskiemu i Biedzie, którzy służą wojskowo, odbędzie się za parę dni rozprawa o mord przed sądem wojskowym.

Ze Lwowa.

Z POBYTU GEN. DELEGATA. We wtorek rano przyjechał do Lwowa pan delegat Gałecki. Delegatowi towarzyszył w podróży radca namiestnictwa Noel. Delegat wprost z dworca kolejowego udał się w towarzystwie dyrektora policyi Reinlandera na Persenkowkę celem obejrzenia zniszczonej pociskami artyleryi ukraińskiej elektrowni. Inżynier Dziewoński udzielał wyjaśnień i co do zniszczeń i co do odbudowy budynku. Delegat Gałecki bardzo żywo interesował się wszystkimi działami pracy w Persenkowce i wyraził uznanie kierownictwu za szybkie wykonywanie prac adaptacyjnych. Z elektrowni udał się delegat do rzeźni miejskiej, gdzie informował się co do stosunków aprowizacyjnych we Lwowie. W ciągu przedpołudnia i popołudniu odbył p. delegat szereg konferencyi w namiestnictwie.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA. Prezydent miasta Neumann, który przebył ciężką influencę, powrócił już do zdrowia i objął urzędowanie.

URUCHOMIENIE WODOCIĄGU. „Gazeta Lwowska" donosi, uzupełniając informacye o zniszczeniu wodociągów dokonanem przez Ukraińców, że ostatni pobyt ministra spraw publicznych we Lwowie, w Dobrostanach, pozostawał w związku z naprawą urządzeń wodociągowych w Dobrostanach, gdzie pompuje się wodę dla Lwowa. Dyrektor wodociągu przedstawił potrzeby na rekonstrukcye i przebudowę zakładu wodociągowego. W pierwszej linii idzie dalej o ułatwienie transportu węgla do Dobrostan. Musi być wybudowaną kolejka dojazdowa. Minister robót publicznych znał już te sprawy dokładnie przedtem z elaboratów, przedłożonych ministerstwu przez wiceprezydenta miasta dra Stahla i profesora Matakiewicza i radcę budownictwa we Lwowie, Nadolskiego. Minister przyrzekł udzielić znacznych kredytów na te konieczne dla miasta budowle i to jeszcze w roku bieżącym.

EPIDEMIA TYFUSU PLAMISTEGO. Podróżni, wyjeżdżający ze Lwowa muszą z powodu epidemii plamistego tyfusu, panującej w kraju począwszy od dnia 10 bm., zaopatrywać się w poświadczenia czystości. Poświadczenia te będzie wydawał fizykat miejski.

POGRZEB EKSHUMOWANYCH. We wtorek o godzinie 9 rano odbył się znowu pogrzeb ekshumowanych, pochowanych tymczasowo na cmentarzu koło politechniki. Zwłoki kilkunastu obrońców Lwowa przeniesiono na cmentarz łyczakowski.

Z kraju.

TARNÓW, 12 maja. (Zasadzenie drzewa wolności. — Z Rady pracowników. — W sprawie usunięcia obcych. — Koncert Eriki Morini. — Rita Sacchetto). — Z powodu niepogody 4 bm. uroczystości 3 maja miały się odbyć wczoraj. W ostatniej chwili z powodu stanu wyjątkowego pochód został odroczony. Mimo to po nabożeństwie w kościele ks. Misyonarzy tłumy publiczności podążyły do ogrodu miejskiego, gdzie odbywało się sadzenie drzewa wolności. Przez cały dzień uproszone panie zbierały przy stolikach datki na T. S. L., a młodzież płci obojga składki do puszek. Okna domów były strojne w nalepki, a z wielu kamienic zwieszały się flagi o barwach narodowych.

W ostatnich dniach odbyły się w niektórych miejscowościach tarnowskiego powiatu zaburzenia, których ostrze było głównie skierowane przeciw żydom. Najpoważniejsze zajścia miały miejsce w Ryglicach, gdzie żandarmerya zrobiła użytek z broni palnej. Kilkunastu ekscedentów aresztowano. Podobne zajścia miały również miejsce w pilzneńskim powiecie. Powody tych ekscesów leżą zarówno w stosunkach ekonomicznych, jak w agitacyi niesumiennych jednostek, które czynią to niemal otwarcie pod bokiem władz.

Rada pracowników o stałych poborach na ostatniem swojem posiedzeniu zajmowała się sprawą straży bezpieczeństwa i straży obywatelskiej i wybrała w tym celu komitet organizacyjny, celem utworzenia miejskiej Rady gospodarczej. Wybrała nadto komisyę badania cen mięsa i zajęła się sprawą ujęcia rozsprzedaży tytoniu przy obywatelskiej kontroli.

Na rogach ulic pojawiło się obwieszczenie magistratu, wzywające obcych n. przebywających w Tarnowie od listopada r. 1918 do opuszczenia miasta. Mieszkańcy to zarządzenie powitają z radością, zwłaszcza przy katastrofalnym braku mieszkań i środków aprowizacyjnych, byle tylko zostało wykonane.

Staraniem Towarzystwa muzycznego odbył się w sali kasynowej koncert rozgłośnej artystki Eriki Morini, na ogólne żądanie publiczności powtórzony w dniach ostatnich. Gra młodocianej artystki, pełna nietylko bajecznej techniki i czystości tonu, oczarowała zebranych słuchaczy, który w podzięce nie szczędził frenetycznych oklasków.

W sali „Sokoła" odbył się wczoraj występ światowej tancerki-artystki Rity Sacchetto. Artystka z wielkim wdziękiem i finezyą odtworzyła w tańcu utwory Chopina, Moszkowskiego, Liszta, Bizeta itd., zyskując sobie szczególny poklask w „Walcu Cis-moll" Chopina, „Fantazyi" Moszkowskiego i tańcach hiszpańskich. Wykonanie muzyczne spoczęło w wytrawnych rękach p. Neuger-Faliksowej.

ROCZNICA BITWY POD KANIOWEM. W niedzielę wieczorem odbyło się w Warszawie wieczorem w ścisłem, lecz mimo to licznem gronie samych uczestników bitwy pod Kaniowem, zebranie koleżeńskie, ożywione serdeczną nutą tak świeżych jeszcze wspomnień bojowych. W zebraniu tem wziął udział liczny poczet oficerów, a wśród wielu innych obecni byli pułkownicy: Gettaws, Sochaczewski, Altvater, Żymierski, Pogorzelski, Zając i inni. Przemówienie wygłosił pułk. Żymierski, b. szef sztabu gen. Hallera z b. II korpusu polskiego na Ukrainie, podnosząc wielkie znaczenie bitwy pod Kaniowem, w której razem ramię przy ramieniu po raz pierwszy przeciwko Niemcom wystąpili żołnierze z różnych polskich formacyj wojskowych. Krew, przelana pod Kaniowem, nie poszła na marne. Garść bohaterów osłoniła przeprawę przez Dniepr, umożliwiając oddziałom gen. Hallera przedarcie się do Francyi, skąd wódz przybył teraz na czele armii poważnie wzmacniającej szeregi polskie. Następnie przemówienie wierszowane wygłosił ppor. inż. Krąkowski, nawiązując treść jego do rocznicy kaniowskiej i do postaci gen. Hallera. Generał Haller, jako nieobecny w Warszawie, nie mógł wziąć udziału w uroczystościach wczorajszych. Zebrani na uczcie wieczornej wysłali przeto depeszę, wyrażającą żal, wywołany jego nieobecnością.

GROŹNY POŻAR W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą pod datą 12 bm.: Wczoraj w południe w domu Nr 23 przy ulicy Miłej, w potajemnej fabryce mydła i pasty do obuwia, Barucha, Joska Zyngiera, w czasie preparowania w kotle na piecu kuchennym terpentyny, parafiny i innych dodatków do wyrobu pasty, nastąpił wybuch i pożar. Płomienie w okamgnieniu buchnęły na całą kuchnię i przedpokój. W chwili wybuchu w kuchni znajdowali się: 25-letni Markus Myśliborski, wspólnik fabryki i 15-letni Szlama Lejbel, posługacz. W przyległym pokoju były wówczas 28-letnia Reja Myśliborska, 45-letnia Bojla Pomeranc i 38-letnia Szyfra Szajnborn. Myśliborski z okrzykiem: pali się! — wpadł do pokoju, gdyż płomienie dochodząco do drzwi, uniemożliwiały ucieczkę na schody. Widząc, że grozi mu śmierć w płomieniach, Myśliborski wyskoczył oknem z II piętra na podwórze, następnie zrobiły to samo Myśliborska, Pomerancowa i Szajnbornowa. Wszyscy wpadli do otworu na powierzchni podwórza, przeznaczonego na skład śmieci. — Oprócz poparzenia, wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia, jako to: wstrząśnienie mózgu, połamanie nóg lub rąk. Pogotowie przewiozło wszystkie ofiary wypadku do szpitala żydowskiego na Czyste, gdzie Bajla Pomerancowa wkrótce zmarła. Zajęty mieszaniem masy posługacz Lejbel nie zdążył uciec z morza płomieni i poniósł śmierć na miejscu. Wkrótce przyjechał nalewkowski oddział straży, który rozszerzające się płomienie ugasił.

ZAPROWIANTOWANIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. Wobec szerzonych przez prasę czeską kłamstw o „głodzeniu" ludności Śląska przez Polskę, oraz skarg na tensam temat w niektórych naszych dziennikach, przytoczyć należy niektóre autentyczne cyfry, tyczące się zaprowiantowania Śląska. Tak m ą k i wysłano na Śląsk, do Cieszyna, z Warszawy przez sekcyę aprowizacyjną w Krakowie, w maju 77 i pół wagonów, w kwietniu 198 wagonów, razem 275 wagonów; w maju ma być wysłanych przez ministerstwo aprowizacyi 60 wagonów. (Nadmienić tu należy, że cała zachodnia Galicya w okresie od 26 kwietnia do 10 maja otrzymała 86 wagonów zamiast 800). Nadto w okresie od 10 kwietnia do 10 maja br. wysłano na Śląsk 25 i pół wagonów t ł u s z c z ó w amerykańskich i w tym samym okresie wydano pozwolenia na zakupno bydła w Galicyi — dla Cieszyna 359 sztuk bydła, 400 cieląt i 880 świń, a dla Bielska 158 sztuk bydła, 200 cieląt i 250 świń, oraz osobno 15 wagonów bydła. Nadmienić trzeba, że cały Śląsk liczy około 250.000 ludności, czyli niewiele więcej, niż Kraków, a z zestawienia tego widać, że pod polskiem „panowaniem" głodu nie cierpi.

CZESKIE KŁAMSTWA. »Mor.-slezsky Dennik« podaje pod tytułem »Następstwa polskiego wiarołomstwa« ogłoszenie powiatowej komisyi zasiłkowej w Morawskiej Ostrawie o wstrzymaniu zasiłków dla rodzin wojskowych, poddanych polskich, żyjących w państwie czeskiem, zaznaczając, że jest to odwet za wstrzymanie zasiłków dla Czechów w Polsce. Jak stwierdza »Dziennik Cieszyński«, sprawa przedstawia się zupełnie odmiennie. — Zasiłki wstrzymali pierwsi Czesi już przed przeszło miesiącem, jest więc zupełnie naturalnem, że i u nas wstrzymano zasiłki dla rodzin wojskowych Czechów. Wobec tego zarzut »wiarołomstwa« pozostaje też i w tym wypadku przy nich.

WYSZEDŁ NR 5 „PORADNIKA JĘZYKOWEGO" i zawiera artykuł: „Bogactwo języka", o „Skróceniach wyrazów pospolitych" (złoty = z czy zlp.?), „Przyczynek do słownictwa żeglarskiego", obfity dział rozstrząsań (19—29) i Pokłosie z dziełka Askenazego „Gdańsk a Polska", gdzie wytknięto błędy językowe i stylistyczne. Nie znajdując podpisów autorów pod artykułami, domyślamy się, że wszystko pisał sam redaktor. Cóż na to współpracownicy, poloniści i miłośnicy języka?

Przedpłatę K 12'— rocznie przyjmują wszystkie księgarnie.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, 14 bm.: „Krąg interesów“ J. Benavente.

We czwartek, 15 bm.: „Pani Chorążyna“ S. Krzywoszewskiego.

W piątek, 16 bm.: „Wygnany Eros“ T. Konczyńskiego.

W sobotę, 17 bm.: Nowość: „Rzeczywistość“, komedya w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego.

W niedzielę, 18 bm. popołudniu: „Wesele“ St. Wyspiańskiego“; wieczór: „Rzeczywistość“ B. Gorczyńskiego.

Dyskusya sejmowa nad deklaracyą konstytucyjną.

Warszawa, 13 maja (PAT). Sesya popołudniowa). Wśród wniesionych interpelacyj znajduje się interpelacya p. Skórskiego w sprawie nierównomiernego traktowania nowozaciągniętych do wojska rekrutów.

Przystąpiono do porządku dziennego mianowicie do dalszej rozprawy nad deklaracyą konstytucyjną.

P. Gruenbaum domaga się uznania praw mniejszości i oświadcza, iż z tego punktu widzenia krytykuje rządową deklaracyę.

P. Grabski stwierdza, że deklaracya nie zadowalnia w Izbie nikogo i zachodzi pytanie, czy Sejm ma wogóle pójść za inicyatywą rządu, ażeby naprzód wypracować deklaracyę konstytucyjną, a potem dopiero konstytucyę. Postanowienia choćby w najlepszej deklaracyi nie mogą się stać prawem obowiązującem, bo nie są ujęte w formę prawa ani ustawy i na podstawie takiej deklaracyi nie moglibyśmy przystąpić do budowy administracyi samorządnej, bo do tego potrzeba już specyalnych ustaw, a jeżeli chodzi o specyalne ustawy, to można przecież wnieść je do Izby i bez deklaracyi. O istocie konstytucyi rozstrzygają tutaj przepisy o organizacyi władz, o stosunku władz ustawodawczych do wykonawczych. Projekt rządu świadczy o dobrej woli rządu, ale Sejm musi się domagać czegoś więcej niż dobrej woli, bo rząd ma rządzić i umieć rządzić.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski przedstawia genezę deklaracyi rządowej. Otóż na ostatniem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej przed świętami **na wniosek dwóch posłów związku ludowo-narodowego uchwalono jednomyślnie rezolucyę, że komisya uznaje za pożądane, aby rząd wniósł projekt deklaracyi konstytucyjnej** i to na pierwszem posiedzeniu po świętach. **Posłami tymi byli pp. Radziszewski i ks. Lutosławski.** Rząd starał się być lojalnym, by w podanym czasie wywiązać się z polecenia wyrażonego przez komisyę. Minister z góry powiedział, że może tylko naszkicować zasady ogólne struktury konstytucyi, ale że skodyfikowanego projektu przygotować nie może. **Deklaracya rządowa to nie konstytucya, lecz oświadczenie, w jakim kierunku ma iść praca tych wszystkich, którzy będą formułowali ustawę.** P. Grabski zamiast dyskutować nad tem, czy Sejm ma być dwuizbowym, czy jednoizbowym, czy słusznem jest wybieranie naczelnika państwa przez głosowanie powszechne, krytykował rząd, jak gdyby to było ekspose polityczne. — Ustęp projektu o kościele katolickim jest w całości wzięty z projektu ankiety, w której zasiadali ludzi, nie mogący być posądzeni o wrogie względem kościoła katolickiego uczucia. W deklaracyi jest powiedziane, że Sejm ma być jednoizbowy, gdyż to wynika z treści tych dwóch artykułów, które mówią o Sejmie. Cała władza prawodawcza należy do narodu, ale już w tym składzie Sejmu nieraz odczuwano, że pewne sprawy były załatwiane zbyt pospiesznie. W deklaracyi zapobieżono temu w ten sposób, że w ciągu dni 15 jest daną możność rozważania uchwały przez ciało, odpowiednio złożone. Ta instytucya ostrzegawcza nie ma żadnej władzy, nie ma prawa inicyatywy, może tylko radzić Naczelnikowi, aby nie podpisywał uchwały i odesłał ją do Sejmu dla ponownego rozpatrzenia. Rząd pracował dotychczas wszelkiemi siłami nad powiększeniem powagi tego Sejmu. Rząd swoje zrobił. Dalszy tok sprawy konstytucyi wyłącznie zależy od samego Sejmu. Rządu nie można winić, że czyni przeszkody do wydania konstytucyi. Nie można się ograniczyć do tego tylko, co się nie podoba, czego się nie chce, ale trzeba dać wyraźne wskazówki, co ma być w konstytucyi. Tylko tą drogą można dojść do pożytecznego dla państwa wyniku.

Poseł Kiernik polemizuje z wywodami ministra. Projekt rządu nikogo nie zadowolnił. Mowca wytyka sprzeczności w deklaracyi i rozliczne braki, poczem poddał krytyce poszczególne punkta deklaracyi. Wkońcu wyraża życzenie, aby rząd szedł ręka w rękę z komisyą konstytucyjną i wziął udział w jej pracach.

Poseł Głąbiński krytykuje stanowisko, zajęte przez ministra spraw wewnętrznych wobec Sejmu. Obowiązkiem rządu było wnieść do Sejmu projekt, zaznaczający wszystkie zasadnicze postanowienia konstytucyi. Rząd jednak nie ma inicyatywy.

Poseł Perl polemizuje z mowcami Związku narodowo-ludowego, którym zarzuca niekonsekwencyę. Atak prawicy na rząd ma za cel: Ustąp, abym ja na twojem miejscu zasiadł! — Projekt rządowy grzeszy ogromną niejasnością i wykazuje mnóstwo braków i sprzeczności. Brak w nim czynnika odpowiedzialności, jako suwerennego czynnika życia społecznego i ekonomicznego, brak zasady 8-godzinnego dnia pracy, zasad ubezpieczenia społecznego, o kasach chorych, o związkach zawodowych, o wolności strajku, gwarancyi mniejszości narodowych. Mowca omawia sprawę wolności prasy i zgromadzeń, co do których deklaracya właściwie nic nie mówił. Brak w deklaracyi oświadczenia o prawie budżetowem Sejmu. Straż prawa, zapowiedziana w deklaracyi, to zamaskowana Izba wyższa. **Mowca zgłasza wniosek, który domaga się, aby sejmowa komisya ustawodawcza w ciągu dwóch tygodni opracowała i przedłożyła Sejmowi w formie wstępu do konstytucyi ogólne zasady, stanowiące podwaliny urządzeń republiki, oraz projekt konstytucyi tymczasowej,** to znaczy niezbędnego minimum zasadniczych postanowień, dotyczących organizacyi władz, ich wzajemnego stosunku, tudzież praw i wolności obywateli. **Konstytucya tymczasowa obowiązywałaby do chwili przyjęcia konstytucyi definitywnej.**

Po krótkiej dyskusyi w kwestyi formalnej zabrała głos pani Moczydłowska, która przedstawiła żądania kobiet. Zaznaczyła, że projekt konstytucyi pominął milczeniem prawa kobiet, które winny być w projekcie ustalone.

W dalszej dyskusyi przemawiali posłowie: Wichliński, Gdyk, Smoła, Hirschhorn, który oświadczył, że projekt rządowy nie zadowalnia ludności żydowskiej.

W głosowaniu rezolucyę Perla odrzucono.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Uchwalono nagłość wniosku p. hr. Skarbka w sprawie zapewnienia autonomii narodowej dla kresów południowo-wschodnich.

Następnie odczytano wniosek nagły posła Dąbskiego, **wzywający rząd, aby za pośrednictwem komisarzy rządowych wstrzymał natychmiast rugowanie służby folwarcznej i aby winnych funkcyonaryuszów policyi pociągnął do surowej odpowiedzialności.**

Po krótkiem wyjaśnieniu ministra pracy, Iwanowskiego, zabierali w dyskusyi głos pp.: Woźnicki, Dąbski, Staniszkis, Kurczak, Wasilewski i ks. Starkiewicz, który zgłosił rezolucyę, wzywającą rząd, aby otoczył opieką ludzi, wydalonych w terminie majowym, którzy dotąd pracowali odpowiednio.

Wniosek ten uchwalono.

Poseł Zygmunt Seyda zgłosił do wniosku posła Dąbskiego poprawkę, oświadczającą, że uchwała ta nie odnosi się do wydalenia na podstawie wyroków sądowych.

Po krótkiej dyskusyi nad tą poprawką, zarówno poprawkę, jak wniosek posła Dąbskiego przyjęto.

Następne posiedzenie we czwartek.

Prace komisyi.

Warszawa, 14 maja. (PAT). Komisya przemysłowo-handlowa rozpatrywała odesłany przez Sejm po drugiem czytaniu projekt ustawy o ulgach pożyczkowych w kwocie 75 milionów marek dla wielkich przemysłowców i 25 milionów marek dla przemysłu domowego i spółek wytwórczych. Między innemi uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby w jak najkrótszym czasie **przedłożył projekt ustawy o udziale robotników w zyskach przedsiębiorstw przemysłowych i o kontroli nad zyskami.** Projekt ustawy z poprawkami uchwalonemi przedłożony zostanie Sejmowi.

Komisya rolna pod przewodnictwem posła Witosa uchwaliła artykuł 9 referatu Dąbskiego o reformie agrarnej. Artykuł ten brzmi: Z uzyskanych w ten sposób zapasów ziemi, państwo winno dążyć przedewszystkiem do zaspokojenia potrzeb ludności najbardziej potrzebującej, a więc bezrolnych i małorolnych rolników, następnie zaś do powiększenia gospodarstw drobnych do obszaru, uznanego za najbardziej celowy, nie większego, niż 40 morgów. Winien być przytem zachowany zapas ziemi dla powracających po skończonej wojnie żołnierzy i inwalidów, o ile odpowiadają zasadom art. II., to znaczy, o ile są z zawodu rolnikami.

Komisya komunikacyjna na posiedzeniach 12 i 13 maja po rozpatrzeniu sprawy dodatków drożyźnianych dla pracowników kolejowych, odnośnie do naglego wniosku p. Łańcuckiego przyjęła większością głosów projekt przez rząd przedstawiony. W projekcie tym przewidziane jest wypłacanie dodatków drożyźnianych aż do czasu uregulowania waluty, względnie zmiany na lepsze stosunków aprowizacyi. Podkomisya komunikacyjna pod przewodnictwem prezydyum: współudziale przedstawicieli władz kolejowych 12 maja zwiedziła odbudowę warsztatów wagonów i parowozów w Żbikowie pod Pruszkowem.

Audyencye w Belwederze.

Warszawa, 14 maja (PAT). Naczelnik państwa przyjął na audyencyi p. Szaulksa, naczelnika rządu litewskiego, p. Arkadyusza Smolicza, przedstawiciela ludności białoruskiej, pułkownika Growe, naczelnika amerykańskiej misyi żywnościowej, pułkownika Coolsona, przedstawiciela misyi wojskowej sojuszniczej z Cieszyna, oraz przedstawiciela Rady Narodowej na Śląsku. Prezydent ministrów rewizytował dziś ambasadorów francuskiego, angielskiego i amerykańskiego.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 14 maja (PAT). Na posiedzeniu w dniu 12 maja **rada ministrów wysłuchała sprawozdania prezydenta ministrów Paderewskiego o stanie sprawy polskiej na kongresie pokojowym i przeprowadziła dyskusyę nad polityką zagraniczną. Postanowiono przyznać pracownikom kolejowym nadzwyczajny dodatek drożyźniany na miesiąc maj w wysokości tej samej, w jakiej otrzymali ten dodatek za miesiąc kwiecień. Wreszcie aprobowano projekt zarządu kresów wschodnich, przedstawiony przez generalnego komisarza dla kresów wschodnich.**

Władze kolejowe a związek zawodowy kolej.

Warszawa, 14 maja (PAT). »Monitor Polski« donosi:

Na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia br. rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra kolei żelaznych projekt rozporządzenia określającego stosunek związku zawodowego pracowników kolejowych rzeczypospolitej do władz kolejowych i nadające temu związkowi uprawnienia streszczające się w następujących punktach:

Związek pracowników kolejowych jest uprawniony do występowania w obronie wszystkich praw służbowych i życzeń oraz zażaleń pracowników kolejowych wobec władz państwowych, tudzież władz kolejowych zarówno centralnych jak i miejscowych. Spory wynikłe między zarządem centralnym związku a administracyą kolejową, rozstrzyga sąd rozjemczy którego skład i procedurę określi osobny regulamin, zatwierdzony przez ministra kolei żelaznych. Związkowi służy prawo: a) współdziałania w dochodzeniach oraz współudziału w rozprawach dyscyplinarnych przeciw pracownikom kolejowym na podstawie pragmatyki służbowej, tudzież zatwierdzonego przez ministra kolei regulaminu; b) współdziałanie z administracyą kolejową w sprawach fachowych wykształcenia członków tudzież udziału w egzaminach tychże przez komisye egzaminacyjne, wyznaczone przez administracyę kolejową z udziałem przedstawicieli związku godnie z regulaminem zatwierdzonym przez ministra kolei żelaznych; c) stawianie wniosków i zawieranie układów z władzami kolejowemi co do norm pracy pracowników kolejowych w granicach zakreślonych budżetem. Udział w ustanawianiu terminów służbowych w rozdziale służby i odpoczynku na podstawie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy; d) wybieranie z grona członków delegatów, mających piecze nad tem, aby zdrowie i życie pracowników kolejowych nie było w służbie narażone; e) aprowizacya pracowników kolejowych na podstawie osobnego regulaminu; f) udział w organizacyi ubezpieczenia członków na wypadek choroby i nie szczęśliwych wypadków oraz zabezpieczenia emerytur o ile to nie jest sprzeczne z przepisami obowiązującymi; g) udział w rozważaniu innych spraw tyczących praw i bytu pracowników kolejowych.

Mianowania.

Warszawa, 14 maja. (PAT). »Monitor Polski« ogłasza: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 6 maja zamianował p. Władysława Kucharskiego szefem sekcyi aprowizacyi w Galicyi w ministerstwie aprowizacyi. Minister skarbu, Karpiński, zamianował p. Kazmierza Baudę komisarzem dla zagranicznych zakładów ubezpieczeń na obszarze byłej monarchii austro-węgierskiej, należącym obecnie do państwa polskiego.

Przyjazne spotkanie.

Warszawa, 14 maja (PAT). **Patrole polskie i litewskie spotykają się wzdłuż długiej linii biegnącej na zachód od Oran i dalej poprzez Jewie i Szyrwinty ku północy. Zetknięcie się to jest najzupełniej przyjazne.** Od dnia 7 maja to jest od dnia, w którym otrzymano stamtąd ostatnie wiadomości, poprawne współżycie obu wojsk na linii demarkacyjnej nie zostało zakłócone. Oddziały polskie nie wkraczają nigdzie na obszar narodowy litewski.

Polscy zakładnicy w rękach bolszewików.

Warszawa, 14 maja. (PAT). Ministeryum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość od swego delegata pana Więckowskiego, że został on wysłany przez władze sowieckie na skutek wzięcia Wilna przez nasze wojska z towarzyszącym mu kapitanem Gąsiorowskim i panem Wankem pod ścisłą i surową strażą zagranicę Rosyi do Finlandyi. Po wysłaniu pana Więckowskiego władze sowieckie dokonały aresztowań Polaków, których zatrzymały w charakterze zakładników. Dotychczas znane są ministeryum następujące nazwiska: Arcybiskup metropolita ks. Edward Ropp, Jan Żarnowski Zofia Żarnowska, Marya Grewiecka Mierzyńska, bracia Chrzanowscy, br. Dangel i Barylski.

Ukraińcy pod opieką armii polskiej

Warszawa, 14 maja. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 13 maja:

Front galicyjski. **Na południe od Lwowa bezowocne ataki ukraińskie na nasze placówki pod Glinną.** Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, zaatakował również nieprzyjaciel większemi siłami Lubień Mały i wtargnął częściowo do naszych pozycyj. W kontrataku został wyparty, ponosząc poważne straty. **Pod Chyrowem i Ustrzykami Dolnemi nieprzyjaciel wykazuje ożywioną działalność bojową.** Artylerya ukraińska silnie ostrzeliwała Chyrów i Posadę Chyrowską. W nocy 12 maja znaczne bandy ukraińskie zaatakowały Hoszów na południowy wschód od Ustrzyk. Atak odparto.

Front wołyński. **Do oddziałów naszych w Maniewiczach przybył dowódca armii ukraińskiej, stojącej przeciwko bolszewikom na Wołyniu, ataman Oskilko, jako zwolennik stanowczych walk z bolszewikami. Wobec przeciwnych prądów w armii ukraińskiej zmuszony był do ucieczki i udania się pod opiekę wojsk polskich.**

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie ożywiona działalność bojowa i wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Haller, pułkownik.

Poczta z armią Hallera.

Warszawa, 14 maja (PAT). Ze sfer wojskowych komunikują nam, iż do oddziałów wojsk generała Hallera można wysyłać listy na numer poczty polowej poszczególnych oddziałów albo przez centralny zarząd poczty polowej w Warszawie. Ewentualnie numerów poczty polowej poszczególnych oddziałów wojsk generała Hallera udzieli centralny zarząd poczty polowej w Warszawie. Listy bez numerów poczty polowej należy przesyłać do centralnego zarządu poczty polowej. W adresie w tym wypadku ma być wyszczególniony oddział, w którym adresat służy, aby centralny zarząd poczty polowej mógł list skierować do właściwego urzędu poczty polowej.

Ciągłe protesty.

Nauen, 14 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. Związek wszechniemiecki założył protest przeciw pokojowi gwałtu. Redaktorzy pism prowincyonalnych niemieckich z Poznania, Prus wschodnich i z Bydgoszczy przesłali rezolucye do zgromadzenia niemieckiego narodowego przeciw odcięciu od Niemiec prowincyj.

Na wypadek nieprzyjęcia traktatu.

Londyn, 14 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi na podstawie informacyi Biura Reutera: „W razie gdyby Niemcy nie przyjęli warunków pokojowych, **sojusznicy przewidzieli kroki, że armie zupełnie tak samo poczną posuwać się naprzód, jak gdyby rozejm wcale nie został był zawarty.**

Bolszewizm w Niemczech.

Warszawa, 14 maja (PAT). Do »Timesa« donoszą z Berlina:

W Berlinie jest bardzo wiele rosyjskich bolszewików, którzy już otwarcie uprawiają propagandę komunistyczną. Kraj jest zalany milionami podrobionych banknotów, których niepodobna odróżnić od prawdziwych. **Rząd prawdopodobnie po podpisaniu pokoju runie i zostanie zastąpiony dyktatorem p. Noske, który z pewnością ulegnie akcyi bolszewików.**

15 czerwca wszystko ma być ukończone.

Lugano, 14 maja. (PAT). Iskrowo stacyi warszawskiej. Konferencya pokojowa nie odbyła wczoraj posiedzenia. **Brockdorff Rantzau przesłał znów dwie noty Clemenceau.** Pierwsza dotyczy jeńców wojennych, druga międzynarodowego ustawodawstwa pracy. Odpowiedź, której treść została ostatecznie ustalona, dziś zostanie wręczona w ten sam sposób, jak poprzednio.

„Echo de Paris“ dowiaduje się, że Wilson, którego wyjazd został naznaczony na 13 czerwca, **ma zostać we Francyi tak długo, jak tego wymagać będą okoliczności.** Sprzymierzeńcy nie dopuszczą przekroczenia przez Niemców pełnych terminów, **16 czerwca wszystko powinno być ukończone. O ile Niemcy nie podpiszą traktatu, Foch i Beitly uczynią, co należy.** Delegacya niemiecka i rząd niemiecki pracują nad redakcyą kontrprojektu, który wręczony zostanie przedstawicielom sprzymierzonych. Będzie on polegał na dążności wykorzystania dla Niemiec 14 punktów Wilsona i noty Lansinga z 6 listopada. Venizelos złożył w sobotę wizytę Lloydowi Georgeowi, a w niedzielę Clemenceau'owi i Wilsonowi. Rada czterech zebrała się wczoraj rano. Delegacya austryacka na kongres pokojowy opuściła Wiedeń 12 maja i przybędzie do St. Germain we środę.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 13 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'50	104'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	108'—	109'—
Tranzakcya		108'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	101'—	102'—
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
4½% obl. kom Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	110'—	111'—
4% listy zast. Banku kraj.	105'50	106'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	109'—	110'—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	113'—	114'—
Tranzakcya		113'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'25	109'25
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	109'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem	107'—	108'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
Tranzakcya		310'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	655'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	568'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur“ Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	870'—	880'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zieleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	198'—	204'—
Tranzakcya	199'—	203'—
Marki niemieckie	210'—	215'—
Marki niemieckie drobne	200'—	205'—
Ruble carskie po 100 rb.	258'—	262'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	248'—
Ruble carskie drobne	—'—	—'—
Ruble dumskie	140'—	146'—
Tranzakcya	142'—	144'—
Lei rumuńskie	229'—	234'—
Tranzakcya	231'—	232'—
Dewiza na Berlin	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zawiadomienie.

†

Za spokój duszy ś. p.

Stefana Saryusza Jaworskiego

syna ś. p. STANISŁAWA, dyrektora gimnazyum prywatnego

szwoleżera II. pułku III. szwadronu wojsk polskich

poległego śmiercią bohaterską w 19 roku życia na polach lekońskich pod Czerniowcami

odprawionem zostanie w czwartą rocznicę śmierci Jego dnia 16 maja b. r. w kościele OO. Zmartwychwstańców o godzinie 9 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które życzliwych pamięci poległego zaprasza matka i rodzeństwo.

†

Za spokój duszy ś. p.

Zofii Janowej Federowiczowej

odprawionem zostanie w siódmą rocznicę imienin

Nabożeństwo żałobne

we czwartek, dnia 15 maja b. r., o godzinie 10-tej rano w kościele O. O. Kapucynów.

†

Stanisław Koncki

starszy inspektor cłowy, naczelnik wydz. II. w ministerstwie skarbu w Warszawie

przeżywszy lat 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 maja 1919 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 15 maja b. r. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona z siostrą zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Szawel Friser

dyrektor dóbr lubaczowskich

zmarł w Lubaczowie dnia 29 kwietnia 1919 w 63 roku życia.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbyło się w Lubaczowie dnia 1 maja. Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Kobiety

młodej, inteligentnej, o miłej powierzchowności, któraby się zajęła całem gospodarstwem domowem, poszukuje lekarz na prowincyi. Zgłoszenia pod „Lekarz 702“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5121

Oficer z matką

poszukuje 1—2 pokoi, na życzenie za dopłatą w prowiantach. Zgłoszenia pod „K. 2“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5195 1 2

Panna inteligentna

z doskonałą krawieczyzną i uczesaniem, znająca się na gospodarstwie, szuka miejsca, jako panna służąca lub do zarządu domu. Długoletnie świadectwa z domów pierwszych. Zgłoszenia pod A. W. poste rest. Kraków, główna poczta. 5128

Urzędnik bankowy

z długoletnią praktyką, posiadający także rutynę kupiecką, poszukuje odpowiedniej posady w instytucyi finansowej, lub innem wielkiem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Rzutki“. 5129 1 2

Młoda osoba

znająca języki: francuski, niemiecki i rosyjski, szuka jakiegokolwiek zajęcia: sekretarki, lektorki, damy do towarzystwa przy starszej kobiecie lub mężczyźnie. Zgłoszenia pod „Zajęcie“ adresować do J. Hepessa i Salomonowej, Kraków. 5130 1 2

Za osobny pokoik

u samotnej osoby w Krakowie, zaufania godna starsza wdowa zajmie się przez lato kilka godzin dziennie gospodarstwem z gotowaniem od 1 czerwca. Zgłoszenia pod G. D. 50. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5131

Emerytowany

starszy zarządca podatkowy poszukuje posady kasyera, administratora lub magazyniera w Krakowie. Zgłoszenia pod A. E. 100. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5132 1 2

Drzewostan

jodłowy i sosnowy, przeszło 70-letni, gonny budulec, na przestrzeni 50—60 morgowej, do sprzedania. — Zgłoszenia: obszar dworski w Łodzinee Górnej, p. Bircza. 5117 1 3

Po odbytej praktyce

poszukuje posady w drogueryi młoda panienka, Polka, najchętniej z utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje drogerya w Wieliczce dla J. G. 4920 1 3

STROICIEL FORTEPIANÓW

A. BILD

przyjmuje wszelkie reparacye.
Kraków, ul. Miodowa 33.
5135 1 3

Słuchaczka filozofii

poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod Słuchaczka. 5138

Panna

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady kantorzystki. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod R. R. 5140 1 2

Pokoju

umeblowanego poszukuje młode małżeństwo zaraz lub od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Kupiec 40“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5142 1 3

Kupię okazyjnie

nakrycie stołowe srebrne, łyżeczki do kawy, również linoleum w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod Srebro i linoleum przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5146

Sprzedam

duże, mocne skrzynie heblowane. Oglądać można codziennie między godz. 9 a 11 i 1 a 4. Ulica Siemiradzkiego 11, parter. 5147

Gospodarz

praktyk, bez świadectw, znający się na uprawie roli, ogrodnictwie, warzywnictwie, pszczelarstwie, racyonalnej hodowli bydła, trzody, drobiu, nieco na gospodarstwie stawowem i leśnem, na budownictwie, odwadnianiu gruntów, przyjmie posadę lub przystąpi z udziałem 80.000 K. Zgłoszenia pod „Praktyk“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5141

Z talentem art.-mal.

pragnie skończyć studya; prosi panów obywateli — o pożyczkę 400 K m. miesięcznie przez cały rok. Oddam częściowo w gotówce, pracą, a nawet b. ładnym pokojem, dużym, słonecznym, w Zakopanem, od 1 czerwca do 1 września. Wiadomość osobista lub porozumienie się listowne. Ul. Krzywa 5, I p., drzwi 1. 5148

Dobry interes

Dwaj wybitni fachowcy poszukują wspólnika do przedsiębiorstwa betonowego (wyrobów „terasso“ i „tecytowych“) i sztucznych kamieni. Pożądanem jest, by wspólnik mieszkał w okolicy, gdzie łatwo o zbyt tych wyrobów. Potrzebny kapitał 20 do 30.000 K. — Zgłoszenia pod „Udziałowiec 1881“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4283 3 3

Budowniczy

przystąpi jako spólnik z kapitałem 30—40 tys. koron. Zgłoszenia pod Z. H. Nr 302. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4686 7 8

OWADOL

L. DOROSZOWA

tępi radykalnie
pluskwy, mole i t. d.
! Wszędzie do nabycia !
Generalne zastępstwo:
Dom handlowy J. Leserkiewicz
5160 Kraków, Rynek Główny L. 11. 1 2

PASTY PASTY

do obuwia terpentynowe — do podłóg „Zocha“
poleca hurtownie **Dom handlowy J. Leserkiewicz** poleca hurtownie
Kraków, Rynek Główny L. 11.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie. 5156 1 2 Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Pensyonat „Grunwald“

w Zakopanem

(róg ul. Sienkiewicza i Nowotarskiej).
Pokoje słoneczne, obszerne, z dniem 15 maja 1919 r., do wynajęcia. Pod nowym zarządem wikt wykwintny. 4580 6 10

KRAKÓW i JEGO OKOLICE

opisał historycznie
A. GRABOWSKI.

Najlepszy i źródłowy przewodnik po Krakowie
57 rycin w tekście.

Cena K 13·20, z przesyłką K 14·—.
Wysyłka po nadesłaniu należytości.

Do nabycia w księgarni
D. E. Friedleina, Kraków,
31 Rynek 17. 8 0

Absolwent gimnazyalny

rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj na wsi, najchętniej we dworze. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Wieś“. 4330 3 0

Chłopczyk

jednoroczny, katolik, sierotka (ojciec poległ na wojnie, matka umarła), ładny i zdrowy, do oddania za swego uczciwej, polskiej rodzinie. Katarzyna Zmarzlińska, Kraków, Grzegórzki, ul. Żółkiewskiego l. 66. 4840 4 0

Uprząż pasowa

skórzana, nowa, na parę koni i nowe kółka z osiami do bryczki, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod Uprząż przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4656

Gorzelnik

z teoryą, długoletnią praktyką, obznajmiony w gospodarstwie, żonaty, poszukuje posady od 1 lipca lub wcześniej. G. F. 55. poste restante Kraków. 4932 3 3

Dam 2000 koron

za wyszukanie mieszkania z 5—6 pokoi z komfortem, dla lekarza. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod A. P. 4986 3 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4977 2 4

Korespondentka

biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szybko pisząca na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, z wieloletnią wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady, także i poza Krakowem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „K. S.“ 5031 2 3

Cukiernika

zdolnego w wyrobie cukierków, pierników, biszkoptów i t. p. poszukuje z korzystnymi warunkami fabryka cukierków: Pieracki, Rudnik n. Sanem. Zgłoszenia zaraz. 5035 2 3

Kwalifikowana nauczycielka

udziela lekcyj języka francuskiego. Wiadomość: ul. Łobzowska l. 12, I p., na lewo, od godz. 5—7. 5037 2 3

Dam furę węgla

za wyszukanie mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią, najchętniej w Dz. IV. Zgłoszenia pod Nr 1200, przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5038 3 2

Automobil

osobowy, używany, marki Daimler, bez gum, motor 40 koni, do sprzedania. Oglądać można przy ulicy Mazowieckiej l. 74, u właściciela. 5101 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 5057 3 10

DBAŁOŚĆ O ZDROWIE DZIECI!

zasadzać się musi na troskliwym doborze środków do pielęgnowania skóry.

ROZUMNE MATKI! nie dadzą się uwieść żadnej reklamie — używają tylko:

ANTYSEPTYCZNEGO! CHŁONĄCEGO WILGOĆ!
GOJĄCEGO WYPRZENIA, SPORZĄDZONEGO

POD KONTROLĄ LEKARSKĄ PUDRU DLA DZIECI „DERMA“

wyrobu Lab. „DERMA“ w Krakowie (St. Studnicki i Dr med. J. Czernik). Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Marka i opakowanie zastrzeżone. 5110 1 4

Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjno-lakiernicze

K. MIKULSKIEGO

Kraków, ul. Rajska 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowl., portali, mebli, szyldów i t. p. Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.
Telefon Nr 2322. 4334 4 10

Ważne dla aptekarzy i drogeryj!

Flaszek, słoików aptecznych dostarcza we wszystkich wielkościach 4606 6 10

Tow. akc. fabryki szkła

w Ząbkowicach, Król. Pols.

Na żądanie wysyłają cenniki darmo i opłatnie zastępcy
Reich i Storch w Krakowie, Krakowska 4.

Dom handlowy agencyjno-komisowy

„ZAWISZA“

w Krakowie, ulica Szewska l. 21, I piętro.

poleca:
Wapno budowlane, nawozowe, cement »Portland«, gips sztukaterski, cegły, dachówkę karpiówkę i falcowaną, żelazo budowlane, blachę cynkową, gwoździe, łopaty, grabie, okucia do drzwi i okien, wszelkie artykuły żelazne, papę do krycia dachów, oleje i smary do maszyn, ter do smarowania dachów.
Wysyłki uskutecznia się szybko. Ceny ściśle konkurencyjne.
Oferty i próbki na żądanie. 4954 2 4

Art. Zakład tapicersko-dekoracyjny

A. SMOCZKA

Kraków, ul. Szewska l. 4.

przyjmuje wszelkie meble do odnawiania w miejscu i na prowincyi **oraz wykonywa nowe.**
Specyalność: Odnawianie mebli antycznych.
5008 2 8

Skórki królicze

wyprawione i inne skórki na **futra**
sprzedaje po cenach przystępnych Zakład białoskórniczy
Efroima Bazesa
Kraków, ul. Miodowa 39.
Wszelkiego rodzaju skórki surowe zakupuje i przyjmuje do wyprawy. 5056 2 10

!! WYROBY KRAJOWE !!

SŁOMIN do czyszczenia słomkowych kapeluszy. Paczka 1 K.
KREMIN, farbka do firanek. Paczka 60 hal.
Drobner — Kraków.
5200 1 3

Baczność!! Baczność!!

Pierwsza polska
chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„CZYSTOŚĆ“

przyjmuje wszelką garderobę, materyę, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania.
Wykonuje w jak najkrótszym terminie.
(Do żałoby w 24-rech godzinach).
2327 FILIE: 10 0
ul. Sławkowska 23, ul. św. Sebastyana 3, ul. Długa 27. Podgórze, ul. Kalwaryjska 5, ul. Koletek 5. (Centrala).

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwają **„Belgijskie pastylki“** z kogutkiem aptekarza **A. Gąseckiego z Warszawy.** Sprzedaż w aptekach i drogueryach.
4538 7 15

Mała Biblioteczka.

	koron
Baudelaire. Drobne poezye prozą	9·50
Bieder. Poezye	9·50
Jedlicz. Słoneczna pieśń	9·50
Orzeszkowa. Myśli	9·50
Pieniążek. Z dawnych lat	9·50
Tetmajer K. Hasła	7·40
— W. Noce letnie	9·50
Woyczyński. Poezye	9·50
Zbierzchowski. Impresye	7·40
Żuławski. Poezye.	9·50
— Pokłosie	9·50
— Z domu niewoli	9·50

Każdy tomik w eleganckiej oprawie.

Rydel. Utwory dramatyczne 2 tomy. Wydanie najwytworniejsze . . . K 19·20, opr. 32·40

Ceny podane wraz z dodatkiem drożyźnianym i przesyłką.
Uprasza się o nadsyłanie ceny wraz z zamówieniem.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek L. 17. 4084 2 0

IMPORT!

Wszelkich towarów z zagranicy dla domów handlowych, kooperatyw, Związków i kupców dostarcza

„VICTORIA“

Dom handlowy, Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie, ul. Długa 48. Telef. 2136.
Wyłączne zastępstwo na całą Polskę i Litwę największego wiedeńskiego Tow eksportu i importu **„Nord-Süd“.**
5170 1 8

5 pokoi na biura

poszukuje Towarzystwo akcyjne. Zgłoszenia pod **„Tow. akcyjne“** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 5123 1 3

Rolnicy i Ogrodnicy!

Otrzymaliśmy **świeży transport nasienia koniczu.** — Sprzedajemy nadto po zniżonych cenach nasiona: buraków półpastewnych, marchwi pastewnej i ogrodowej, **kapust**, cebuli, pomidorów, raygrasu angielskiego, gorczycy, **seradelli**, tatarki i innych. Pozatem mamy na składzie ule słowiańskie. **Polskie Towarzystwo handlowe w Krakowie,** ulica Sławkowska 1. 5044 1 5

Willa Podlasie

w Krynicy

poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem lub bez. Urządzenie z komfortem. 5137 1 2

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem **aptekarza A. Gąseckiego z Warszawy.** — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, **zawsze z marką „Kogut“.** 4539 7 15

Jodowo-solankowe kąpiele

Darków

pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). — Sezon od 15 maja do 15 września. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 6 30

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów, oraz **przewóz mebli wozami meblowemi** koleją i okrętem

Jan Ropski

Biuro spedycyjne
w Krakowie ul. Szewska l. 5

Kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
4560 6 15

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

„Kowalskiny“

Wyrób lab. farm. **„Ap. Kowalski“ w Warszawie.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład w hurtowym składzie aptecznym M. Goldberg i A. Sosnicki, Warszawa, ul. Senatorska 6. 3580 12 0

GRUNTA PRZEMYSŁOWE

z torami przemysłowymi za Podgórzem, w obrębie Wielkiego Krakowa, położone częściowo nad Wisłą, ma na sprzedaż „Płaszów, Spółka z ogr. odp. w Krakowie“. Na terenach znajdują się pokłady znakomitej gliny, nadającej się na wyrób dachówek i na wyroby ceramiczne. Informacyi udziela Biuro Spółki, ulica Poselska l. 20 i kancelarya adw. dra Nitscha, Kraków. Rynek 44. H. 3804 15 20

Dnia 16, 17, 18, 19 i 20 maja

będzie się przyjmować zamówienia na wyroby cukrowe **warszawskich fabryk,** wybór duży.
Ceny bardzo przystępne.
Józef Szwed & Sp.
4992 3 5 **Kraków, Hotel Krakowski.**

Korespondentka

polsko-niemiecko-francuska, ze znajomością jęz. angielskiego, samodzielna siła, poszukuje zajęcia na przedpołudnie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod N. P. 169. 5006 2 3

Zdrowa, młoda

inteligentna osoba pójdzie, jako karmicielka, do dobrego, zamożnego domu. Warunek, by przyjęto wraz z dzieckiem. Zgłoszenia pod K. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5070 2 2

Akademik korepetytor

potrzebny od 15 maja na wieś koło Krakowa do 11-letniego chłopca z II kl. gimnazyalnej. Przedstawić się od 16 do 19 maja koło godz. 12. Adres poda portyer w Grand Hotelu. 5150 2 3

Biurowiec

z kilkuletnią praktyką w zakresie przemysłu drzewnego, obecnie zwolniony z wojska, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod „Drzewo 25“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5095 2 5

Maszyna parowa

i **kotły** do sprzedania we dworze w Sidzinie, poczta Skawina. 5092 2 3

ANTYKWARNIA

M. H. Rauchera

przy ul. Szpitalnej l. 28
poszukuje po lepszych cenach nast. dzieł: 5019 2 3
Tarnowski — Matejko.
Potocki — Grottger.
Bobrzyński — Dzieje Polski, 2 t.
Chimera, komplet, 10 t.

Pensyonat „Smreków“

w Zakopanem

poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. 4838 4 6

Przemysłowiec

poszukuje spólniczki do przedsiębiorstwa przemysłowo-drzewnego. Małżeństwo nie wyłączone. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Zaufanie“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5039 2 2

Powozik

mało używany i dwa wózki nowe, resorowe, do sprzedania. Zygmunt Markiewicz, ul. Rakowicka l. 11, Kraków. 5059 4 5

Buchalter handlowy

znajdzie zaraz posadę w Spółce handlowej przy Towarzystwie rolniczem w Miechowie (ziemia kielecka). Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5042 2 2

Do sprzedania

2 okna kompletne z żaluzjami, okute, wymiaru 130×190, 130×160, 20 schodów dębowych, piec Dauerbrand, paki i gąsiory. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30. 5040 2 3

Asystent farmacyi

przyjmie posadę lub zastępstwo zaraz. Zgłoszenia pod „Asystent“, Nowy Sącz. 4893 4 4

Znakomita skrzypaczka

o pięknym tonie, poszukuje posady w lunie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Skrzypaczka“. 5084 3 3

Francuzka

z dobrym akcentem poszukiwana do konwersacyi. Listowne zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod F. F. 5122 2 2

Apteki kupna

dzierżawy lub zarządu poszukuje aptekarz Barbag w Jarosławiu, ul. Dietzınsa 27. 5115 2 3

Kamienicę

III-piętr., z komfortem, łazienki, elektryka, parkiety, słoneczną, solidnie zbudowaną, wolną jeszcze rok, dług 40.000 K, cena 355.000 K, dochód około 9.000 K, sprzeda Jan Ropski, ul. Szewska 5. 5131 2 3

Służący

potrzebny zaraz na wieś koło Krakowa. Przedstawiać się od 15 maja w Grand Hotelu koło g. 12. Hrabina Szembek. 5149 2 2

Inteligentna panna

starsza, przyjmie miejsce do pomocy w gospodarstwie. — Wiadomość pod „Prowincya“ poste restante Krosno. 5164 2 0

Nauczyciel

starszy, poszukuje lekcyj dzieci zaniedbanych, biurowego zajęcia, administracyi kamienicy; obejmie odpowiednie stanowisko w zakładzie przemysłowym lub handlowym gdzieby rzetelność i uczciwość była wymaganą. Zgłoszenia: A. B., Podgórze, ul. B. Traugutta 4, I p., 2 4857 5 5

Poszukuje się

korespondentki polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia listowne pod „Z.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 4971 3 3

Ktoby powracający z niewoli rosyjskiej wiedział cośkolwiek o Emilu Karst, kad. asp. krakowskiego pułku piechoty, który do ostatniego czasu przebywał w Dworiańskiej Tereszce lub Chwałynsku gub. saratowskiej, raczy łaskawie donieść pod adresem: Jan Karst, Chmielów (pow. Tarnobrzeg). 3831 3 8

Żywica

2000 kg, do sprzedania. Zgłoszenia Jan Goliński, Mszana Dolna. 4919 4 5

Przemysłowiec

właściciel zakładu, wdowiec, lat 48 poślubi starszą pannę lub wdowę bezdzietną, usposobienia łagodnego. Posag wymagany na powiększenie interesu dla wspólnego dobra. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia z fotografią pod Przemysłowiec poste restante Brzesko (Galicya). 5016 2 3

Inżynier cywilny dla budownictwa zaprzysiężony znawca sądowy

Inż. Władysław Spannbauer

udziela porady technicznej i wykonuje wszelkie pomiary, projekty i kosztorysy z dziedziny inżynieryi.
Kraków, ul. Sobieskiego L. 7.
(Od godz. 3 do 6 po poł.) 5103 1 3

Do nabycia

antyczne komplety stylowe

Gabinet męski, salon francuski, jadalnia ant., polskie stare tkaniny, makaty haft., chińskie ant. makaty haft., antyczne dywany perskie Obrazy: Stachowicz, Sypniewski i t. d. Biblioteczka i biurka damskie Oglądać można m. godz. 10—12 i 4—6, Kraków, ul. Jabłonowskich 20 I p., na lewo. 5228 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

We czwartek t. j. dnia 15 maja b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego urzędu ruchu 5226

publiczna licytacya

zatrzymanych i nieodebranych, a w myśl § 81 (4) regulaminu ruchu, do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.
Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika działu handlowego w godzinach urzędowych.

Ministerstwo skarbu

Urząd pożyczek państwowych i Skarbu narodowego,
Warszawa, ul. Marszałkowska 154.
Przyjmujemy wpłaty na

polską pożyczkę państwową

oraz ofiary na 11 18 0

Skarb narodowy